Nr. 25. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 20 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, niedziela, dnia 31-go stycznia 1926. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

My a Niemcy.

PATRJOTYZM A SZOWINIZM I KOMPROMISY.

Sprawa stosunku państwa oraz stanowiącego jego rdzeń społeczeństwa do mniejszości niemieckiej i odwrotnie stała się wielce aktualną i drażliwą, nietylko u nas, ale również we Francji a szczególnie ostrą formę przybrała we Włoszech.

Zainteresował się nią sam Mussolini, który poparty przez opinję publiczną, postawił rzecz na ostrzu noża zarówno w stosunku do Berlina jak i do zamieszkałych w granicach państwa włoskiego Niemców. Jak na dyktatora przystało, wystąpił premjer włoski ultimatywnie i niewątpliwie energja i stanowczość jego uwieńczona zostanie sukcesem, bo Berlinowi, wcale nie byłby dziś na rękę zatarg z Italją, która zapewne nietylko z własnymi Niemcy, ale i ich protektorami z rzeszy niem. poradzić sobie potrafi.

Trudniej już będzie uporać się Francji, która z winy swych miarodajnych sfer utrudniła sobie sytuację. Akcja żywiołów antykatolickich przeciwko ambasadzie francuskiej przy Watykanie, błędy w dziedzinie kulturalnej (szkoły wyznaniowe) i administracyjnej (zniesienie komisarjatu alzackiego) — sprawiły, iż pomiędzy ludnością alzacką a państwem powstał przykry rozdział i nieporozumienie, które Niemcy pogłębić i zaognić usiłują. W tej akcji przeciwko Francji Niemcy z rzeszy lub natchnieniom z Berlina posłuszni idą solidarnie ławą, przyczem centrowcy okazują się nie mniejszymi od nacjonalistów szowinistami a wspomagają ich lewicowcy, co znowu dowodzi jak radykałowie i socjaliści francuscy bezkrytycznie dali się wziąć na lep intrygi niemieckiej.

*

U nas zgoła inne są warunki niż we Włoszech i Francji. Niemniej jednak przystępując do rozpatrzenia się wśród stosunków własnych, możemy wziąć pod rozwagę doświadczenia obydwóch tych krajów.

Żywioł niemiecki jest u nas liczniejszy, niż na ziemi włoskiej, zachowanie się jego w stosunku do państwa i społeczeństwa polskiego **przedstawia znacznie więcej do życzenia** niż tam, **akcja antypolska imperjalistów pruskich jest ostrzejsza, szersza i głębsza** niż niem. intrygi antywłoskie — a jednak **my nie możemy** imać się tak radykalnych środków, jakich chwyciły się Włochy. Przedewszystkiem liczyć się musimy z naszem, politycznie znacznie gorszem **położeniem geograficznem, ze stosunkami wewnętrznymi**, niezrównanie więcej skomplikowanemi i z tem, że Berlin najpierw w naszą stronę zwraca **ostrze odwetu**, pozostawiając sobie Włochy o jedno z dalszych dań.

Natomiast możemy sobie wziąć za wzór **jednolitość opinji i solidarność społeczeństwa** polskiego wobec knowań niemieckich. To wzór pozytywny.

Z drugiej strony **błędy francuskie**, popełnione w stosunku do Alzacji, niech nam służą wzorem negatywnym, **przestrogą**, jak fatalne rezultaty daje zaciekłość partyjna, która dla swych drobnych, lokalnych interesów czy też prywaty, niezdrowej ambicji jednostek poświęca dobro ogólne.

Tak jak Włosi, **a nie tak jak Francuzi**, postępować lecz oględnie, w miarę sił, potrzeb, zgodnie z tradycją tolerancji i postępu polskiego — powinniśmy szczególnie w dzielnicy b. zaboru pruskiego. Skupiać się powinniśmy w imię **rzetelnego patrjotyzmu**, którego nie wolno utożsamiać z szowinizmem- co jest jego karykaturą, wynaturzeniem, naleciałością obcą. Jeżeli chodzi o **kompromisy**, to zasadniczo a bezwzględnie wykluczać ich nie można, **lepiej jednak** byłoby z niemi **zaczekać aż mniejszość niemiecka** do tego **dojrzeje, współżycie** jej z nami unormuje się, aż niemądre i niezdrowe nastroje **szowinistyczno - opozycyjne** przeminą.

Szczególnie na terenie dzielnicy naszej **należy być** nam ostrożnym, bo wszak kompromis z Niemcami z natury rzeczy ograniczać należy, do najskrajniejszego odłamu lewicy: komunistów lub do nieprzejednanych w stosunku do nas grup żydowskich, a tu ani jedni ani drudzy w rachubę nie wchodzą.

*

Współżycia naszego z Niemcami nie można kształtować według martwych szablonów, wystrzegając się wszelkiej przesady zarówno tej, którą zwą szowinizmem jak i drugiej, któraby była ugodą w stosunku do naszych praw i stanowiska. Rzecz całą **komplikuje i zaostrza wpływ z zewnątrz, agitacja antypolska** oraz **niedostateczna stanowczość** władz naszych centralnych. Bądźmy umiarkowani, ale nieustępliwi, bo Niemcy mają respekt tylko dla siły.

S. M.

Przestroga Musoliniego pod adresem Niemiec.

Londyn, 29. 1. „Daily Telegraph" donosi, że premjer włoski **Mussolini** wystosował do Rządu Niemieckiego ostrą notę, w której **domaga się rozwiązania istniejącego w Berlinie Towarzystwa bojkotu Włoch.** W razie nieuwzględnienia tego żądania p. **Mussolini grozi zamknięciem granicy włoskiej dla obywateli i towarów niemieckich.**

„Chicago Tribunne" dowiaduje się, że p. Mussolini zarządził wytyczenie w Tyrolu strefy strategicznej, w której tylko Włosi będą mogli zamieszkiwać. **Groziłoby to wydaleniem Niemców w liczbie około 10-ciu tysięcy osób.**

W związku z tem rząd włoski wydał rozporządzenie, na mocy którego prowadzenie handlu i przedsiębiorstw przemysłowych przez cudzoziemców w odległości 30 km. od granicy zostaje wzbronione. Pozwolenia na prowadzenie handlu i przedsiębiorstw przemysłowych udzielane cudzoziemcom na tym terenie będą w przeciągu 3 miesiecy cofnięte.

*

Rzym, 29. 1. (Pat.) Studenci uniwersytetu rzymskiego urządzili demonstrację przeciwko kampanji antywłoskiej, prowadzonej przez prasę niemiecką. Liczny pochód studentów udał się na plac Colonna przed ambasadę niemiecką, gdzie demonstranci spalili kilka dzienników niemieckich. Do żadnych wypadków nie doszło. Według agencji Stefaniego, wydane zostały zarządzenia celem uniknięcia na przyszłość podobnych manifestacyj.

Zatarg między Berlinem a Moskwą.

Niemiecka poczta dyplomatyczna została otwarta i zapieczętowana fałszywemi pieczęciami.

Berlin, 29. 1. (Pat.) Jedno z pism monachijskich donosi, że między Tyflisem a Moskwą niemiecka poczta dyplomatyczna została otwartą, poczem zapieczętowaną fałszywemi pieczęciami. Ponieważ rząd sowiecki odmawia zadośćuczynienia, żądanego z tego tytułu przez rząd niemiecki, wspomniany incydent miał wywołać napięcie stosunków między Moskwą a Berlinem.

Poseł niemiecki w Moskwie, bawiący obecnie w Berlinie, wyjechał wczoraj do Moskwy.

„Tägliche Rundschau" podaje następujące szczegóły ze źródeł miarodajnych: Wspomniana poczta dyplomatyczna została wręczona niemieckiemu inżynierowi jadącemu z Tyflisu do Moskwy, który włożył ją do swego bagażu. W Moskwie kolej oddała mu bagaż dopiero po dwóch dniach reklamacji. Po otwarciu kufra okazało się, że zawartość pocztowa została w pewnej części wyjęta i zastąpiona innymi papierami. Poselstwo niemieckie złożyło natychmiast protest u rządu sowieckiego, który zaprzeczył temu, jakoby władze sowieckie brały udział w powyższym wypadku. Rząd niemiecki **zażądał przeprowadzenia** ścisłego dochodzenia.

Dr. Luther zagroził Reichstagowi rozwiazaniem.

Uzyskana liczba głosów za votum zaufania dla rządu Luthera nie stanowi nawet jednej trzeci liczby głosów parlamentu.

Berlin, 29. 1. (Pat.) Dzisiejsza prasa poranna zajmuje się obszernie rozważaniem wypadków dnia wczorajszego. Wszystkie pisma przyznają, że nowy gabinet Luthera znajdował się wczoraj w największem niebezpieczeństwie. Nowy rząd ze swej strony nie zaniedbał niczego celem uzyskania większości. Już przed rozpoczęciem dyskusji dr. Luther zagroził Reichstagowi rozwiązaniem w razie, gdyby nie uzyskał zaufania.

Następnie w rozstrzygającej chwili bezpośrednio przed głosowaniem dr. Luther wśród grobowej ciszy odczytał krótkie oświadczenie, oznajmiające, że w Nadrenji rządy państw sojuszniczych nie powzięły jeszcze żadnej decyzji w sprawie sił okupacyjnych w przeciwieństwie do ogłoszonych przez prasę wiadomości.

Prasa umiarkowana nie kryje, że 10 głosów większości, uzyskanych wczoraj przez Luthera, nowy gabinet zawdzięcza nieobecności pewnej części niemiecko-narodowych, jednakże prasa, popierająca obecny rząd, wskazuje na to, że decyzja w sprawie wniesienia przez frakcję niemiecko-narodową votum nieufności zapadła tylko nieznaczną większością głosów frakcji i że decyzja social-demokratów powstrzymania się od głosowania, nie była również powzięta jednomyślnie. Dlatego też aczkolwiek uzyskana wczoraj liczba głosów za votum zaufania dla rządu nie stanowi nawet 1/3 liczby głosów parlamentu, prasa rządowa wyraża zadowolenie z tego wyniku, uważając, że zwlaszcza w sprawie polityki zagranicznej nowy gabinet może liczyć na poparcie Reichstagu.

BURZLIWE POSIEDZENIE REICHSTAGU.

Berlin, 27. 1. (AW.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu miało przebieg niezwykle burzliwy. Naprężenie doszło do punktu kulminacyjnego podczas głosowania nad votum nieufności dla gabinetu Luthera. Poseł nacjonalistyczny Henning, uzasadniając wniosek nieufności, oświadczył, że **„rząd Luthera jest rządem katów własnego narodu".**

Usłyszawszy te słowa Luther, oburzony zerwał się w kierunku posła Henninga, zbladł i głosem drżącym z oburzenia zaprotestował energicznie przeciwko podobnym obelgom. Na sali powstała wrzawa nie do opisania, która trwała przeszło 15 minut. Po wznowieniu posiedzenia wszystkie stronnictwa z wyjątkiem Voelkische i komunistów domagały się natychmiastowego wydalenia posła Henninga z posiedzenia wobec czego przewodniczący wykluczył posła Henninga na przeciąg jednego posiedzenia.

Polska weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 29. 1. (Pat.) Delegat Polski przy Lidze Narodów min. Sokal złożył dziś w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę, w której komunikuje w imieniu rządu, iż Polska przyjmuje zaproszenie Rady Ligi do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Skład delegacji polskiej będzie notyfikowany w czasie późniejszym.

Gdańsk prowokuje i bankrutuje.

Czołobitność dla „Kajzera" i wzrost bezrobocia.

Gdańsk. (AW.) 27 bm. w rocznicę **urodzin b. cesarza Wilhelma** organizacja wojskowa „Stahlhelm" urządziła uroczysty obchód. Jeden z uczestników obchodu wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że Gdańsk żyje wspomnieniem wielkich triumfów wojennych, a za najważniejsze zadanie Niemcy gdańscy uważają **przygotowanie się do zemsty za przegraną wojnę**, a **obowiązek odwetu wpajać będą w dusze młodzieży.**

Gdańsk. (AW.) Według ostatniej statystyki liczba bezrobotnych w Gdańsku wynosi 18 363. Z tej liczby zapomogi otrzymuje 14 322. **Miesiecznie zapomogi wynoszą 1 miljon guldenów. W r. 1925** wydano na zapomogi **6 400 000 guldenów.**

Przyjaźń francusko-angielska rozwija się dalej.

Wyjazd Chamberlaina do Londynu.

Paryż, 29. 1. (Pat.) Chamberlain odjechał do Londynu. Minister oświadczył przed wyjazdem, że jest zachwycony przyjęciem, jakie zgotowano mu w Paryżu oraz obrotem, jaki przyjęły obecne rokowania, przyczem dodał, że przyjaźń francusko-angielska rozwija się dalej.

Paryż, 29. 1. (Pat.) Dzienniki podkreślają niezwykłą serdeczność rozmowy Brianda z Chamberlainem, która była przeniknięta duchem Locarna. Prasa przewiduje na ogół odroczenie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, której termin zebrania się ma zależeć — zdaniem „Petit Parisien" — od wniesienia przez Niemcy prośby w sprawie ich przystąpienia do Ligi Narodów, wedle „Figara" zaś i „Matina" — od przeprowadzenia rozbrojenia.

Otwarcie izby handlowej polsko-sowieckiej.

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) W dniu 31 bm. nastąpi otwarcie Izby handlowej polsko-sowieckiej. Otwarcie Izby handlowej polsko-sowieckiej przyczyni się w wielkiej mierze do nawiązania ścisłych stosunków z Rosją sowiecką. W ciągu najbliższych miesięcy jest przewidziane otwarcie nowej takiej samej Izby handlowej w Moskwie.

Minister Doumer przeciw nowej inflacji.

Paryż, 29. 1. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych min. Doumer zaznaczył, że nie można narażać kraju na nową zgubną inflację. Minister podkreślił konieczność zrównoważenia budżetu oraz prowadzenia polityki skarbowej na zasadzie sprawiedliwości podatkowej.

Doumer, podobnie jak i komisja finansowa, pragnie uzyskania jaknajwiększych wpływów podatkowych oraz zwalczania akcji oszukiwania skarbu przez niesumiennych płatników. Kraj może liczyć na energję i stanowczość rządu.

Minister przeprowadzi opodatkowanie operacji giełdowych bez wywołania kryzysu na rynku paryskim oraz podwyższy ceny tytoniu.

Nadużycia w P. K. O. w Warszawie.

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszej sejmowej komisji budżetowej poseł Szydłowski (Piast) przedstawił sprawę nadużyć w P. K. O. Warszawa. Na podstawie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa z referatu posła Szydłowskiego wynika, że skarb państwa nie poniósł wielkich strat z powodu małych nadużyć. Obecnie na posiedzeniu komisji minister sprawiedliwości Dr. Piechocki oświadczył, że sprawa nadużyć P. K. O. **będzie rozpatrywana w sądzie w trybie przyśpieszonego urzędowania, a w chwili obecnej zajmuje się nią sędzia śledczy.**

P. minister polecił narazie zebrać materjał dotyczący tych spraw nadużyć, **aby prędzej doprowadzić do rozprawy, która odbędzie się prawdopodobnie w marcu b. r.**

Aresztowanie robotników polskich w Niemczech.

Berlin. (AW.) Według wiadomości z Magdeburga w okręgu Osterberg **policja kryminalna aresztowała 84 robotników polskich**, z których 76 nie miało przy sobie żadnych dokumentów, a kilku z nich podejrzanych było o różne przestępstwa. Są to robotnicy, którzy w poszukiwaniu pracy nielegalnie przekroczyli granicę polsko-niemiecką.

Zmierzch komunizmu w Rosji.

Kogo wybrało rosyjskie obywatelstwo do sowjetów włościańskich?

Moskwa. (CEPS.) W całej Rosji odbywają się właśnie nowe wybory do sowietów. Do połowy stycznia wybrano ponad 84 000 członków do rad włościańskich. Zajmującem jest ustosunkowanie delegatów wedle przynależności politycznej.

Wedle podanych statystyk **komunistów wybrano do rad włościańskich 4.9 proc., członków związku komunistycznej młodzieży 4.1 proc., tak że liczba komunistów** albo osób przygotowujących **się na wstąpienie do partji nie przekracza 9 proc.** Kobiet wybrano do **nowych rad** 9.2 proc., przedstawicieli inteligencji 2.6 proc.

W Saratowskiej gubernji wybory są prawie już przeprowadzone. W 6 okręgach wybrano 1010 włościańskich sowietów. Komunikaty urzędowe świadczą o tem, że **zainteresowanie wyborami** wśród obywatelstwa **wzmogło się.** W ubiegłym roku brało udział w wyborach 18 proc. uprawnionych wyborców, w roku bieżącym już 40. Podkreśla się przytem, że na wybory zaczynają już zwracać uwagę partje polityczne w innych wypadkach obojętne. W wykonawczych komitetach włości liczba t. zw. bezpartyjnych podwoiła się, podczas gdy procent komunistów zmniejszył się z 80 na 52. Na zjazdach komunistycznych sowietów włości procent zmniejszył się z 33 na 24.

Zainteresowanie wyborców **nie jest** wszędzie **jednakowe.** W Odessie i okolicy **zainteresowanie** wyborami jest bardzo nieznaczne. Zwłaszcza wśród warstwy najuboższej.

Interesującym objawem w tegorocznych wyborach do sowietów jest okoliczność, że w szeregu wsi antykomunistyczne żywioły usiłowały przeprowadzić swe listy wyborcze. Z tego powodu po wsiach wre **polityczna walka** między przedstawicielami komunistycznych jaczejek, które często podlegają okolicy, a między instruktorami posyłanymi na wieś z miasta, by kierowali kampanją wyborczą wedle wskazówek danych przez moskiewskie centrum.

Przegląd religijny i społeczny.

„Naród polski odnajduje siebie". — W czem tkwi wielkość ś. p. kard. Merciera. — Dlaczego katolicy francuscy nie potrafili obronić swoich praw. — Organizujmy Ligi parafjalne.

W dniach od 10 do 24 stycznia br. odbyły się w Poznaniu, w kościele farnym misje, pierwszy tydzień dla kobiet, drugi dla mężczyzn. Misjom przewodniczył znany w Polsce mocarz słowa, **ks. Marcin Dominik** z zakonu ks. ks. Jezuitów. Kapłan ten, umiejący, jak może tylko bardzo nie wielu w Polsce, przemawiać sercem do serca, rozumem do rozumu, a wolą do woli,, przeorał piersiami swojemi całą Polskę wzdłuż i w szerz, od Wilna do Piekar na Górnym Śląsku, od Tarnopola do Wejherowa. Tysiące dusz przesunęło się poprzez jego duszę kapłańską. Można więc o księdzu Dominiku powiedzieć, że zna współczesną duszę polską. I cóż powiada ten polski misjonarz o moralnym stanie naszego narodu.

Oto jego słowa, które w czasie krótkiego „interview" mogliśmy zanotować:

— **Naród polski odnajduje siebie.** We łzach, cierpieniach, zawodach, hartuje się dusza narodu. Ale już przedewszystkiem dusza męska. Mężczyźni w Polsce potężnieją duchowo!

— Jak to należy rozumieć? A gdzież „de votus femineus sexus", ów pobożny rodzaj niewieści?

— Może to nieprawdopodobnie wygląda, a jednak wymowa liczb podobno jest najprawdziwsza. Kiedy dawałem kilka tygodni rekolekcje w kościele Zbawiciela w Warszawie, brało w nich udział **około 4 tysięcy samych mężczyzn.** A tutaj w Poznaniu, **w samym środku** karnawału, przez cały tydzień fara, mogąca pomieścić 6 tysięcy ludzi, **wypełniona była po brzegi mężczyznami.** W kościele nie było ani jednej kobiety. W niedzielę 24-go przystąpiło do Komunji św. przeszło 3 tysiące mężczyzn. Czyż to nie są cyfry pocieszające? Naród odnajduje siebie, zaczyna coraz lepiej rozumieć, że **nie zbawi nas żaden Mussolini, ani nawet 10 Mussolinich. Każdy z nas musi stać się dla siebie Mussolinim.** Czują to przedewszystkiem katoliccy ojcowie, wychowawcy, urzędnicy, czuje to coraz lepiej oszołomiony hasłami demagogicznemi robotnik, czuje to lud wiejski, że **tylko w łączności z Bogiem i z Kościołem katolickim leży potęga narodu.**

— Należy wszystko uczynić, aby to duchowe Zmartwychwstanie narodu we wszystkich jego warstwach przyspieszyć.

— Kto ma tego dokonać?

— „Nieznany", szary, ale ogniem miłości Bożej płonący kapłan katolicki. —

* * *

Świat katolicki dotknęła w ubiegłym tygodniu ciężka strata. Pogrzebany w piątek, dnia 29 stycznia **ś. p. Ks. Kardynał Mercier,** był postacią, **która w dziejach nie zjawi się często.** Tylko w chwilach tak przełomowych, jak ostatnie lata naszego stulecia, zesyła Bóg ludziom podobne słupy ogniste, jakim był ks. kard. Mercier. Dzienniki podały już krótką historje jego życia, więc jej tutaj nie powtarzamy. Dodajemy tylko kilka szczegółów: Ks. kard. Mercier miał cztery doktoraty uniwersyteckie: z filozofji, z teologji, z prawa cywilnego i kościelnego oraz z literatury i nauk przyrodniczych. Studjował także medycynę,a sławny francuski lekarz chorób nerwowych p. Charcot, zaliczał ks. Merciera do swych uczniów. Tak przygotowany, wszechstronnie wykształcony, rozpoczął w 36 roku życia wykładać filozofję na katolickim **uniwersytecie w Lowanium, tworząc nowy kierunek myśli katolickiej t. zw. neoscholastycyzm.**

Naukową zasługą ks. kard. Merciera **jest to, że wykazał nierealność i fałszywe zasady filozoficznego systemu Kanta,** tak wszechwładnie panującego na wszechnicach niemieckich. Mimo wielkiego oporu t. zw. molinistów spełnił ks. kard. Merecier wraz z papieżem Leonem XIII wielkie dzieło: — **wprowadził tomizm na katedry uniwersyteckie.**

Nie będziemy powtarzać, czego ks. kardynał dokonał w czasie wojny, jak pod nieobecność króla, który walczył obok armji francuskiej i rządu belgijskiego, który przeniósł się do Hawru, **ks. kard. Mercier był jedynym wodzem duchowym Belgji,** prorokiem zwycięstwa koalicji, **zdecydowanym wrogiem niemieckiego barbarzyństwa.** Prasa całego świata oddała mu już za to stanowisko należny hołd.

Jednakże **myliłby się,** ktoby sądził, że wielkość zmarłego księcia Kościoła zasadza się na tych zewnętrznych czynach. **Nie byłoby tych zewnętrznych oznak bohaterstwa, gdyby nie było duszy bohaterskiej. A męstwo** i mądrość i roztropność i dobroć, pociągająca nawet innowierców, **czerpał ks. kard. Mercier z wiary katolickiej. Wszechstronna wiedza kazała mu wierzyć w moc Bożą, jak dziecku.**

W belgijskiem „Vie dioce'saine" pisze ks. Simons, że w roku 1897, seminarjum duchowne, urządzone przez ks. Merciera, miało wszystko, prócz seminarzystów. Nikt się na teologję nie zapisywał. Ledwie zebrano kilku alumnów. Wtedy ks. prob. Mercier powiedział: „Będziemy prosić Serce Jezusowe, aby nam przysłało na przyszły rok 25 dzielnych kandydatów". I rzeczywiście w roku 1898 zapisało się 24, a przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego, zgłosił się 25-ty, z Polski. W r. 1901 liczba alumnów wynosiła już 58. Dzisiaj Uniwersytet Katolicki w Lowanium należy do najlepszych na kuli ziemskiej.

Mimo wielkiego nawału pracy ks. kard. Mercier znalazł czas, aby osobiście dawać rekolekcję **swemu** duchowieństwu. Codziennie wstawał, jak **zakonnik o** godzinie 5-ej rano, odbywał w domowej kaplicy **godzinną** modlitwę połączoną z rozmyślaniem o **prawdach** wiary, po Mszy św. zaś o godz. 7-ej spożywał **śniadanie** i oddawał się na usługi bliźnich. Mieszkańcy **miasta** Mechlinu, siedziby prymasa Belgji, widzieli **nieraz** kardynała, niosącego w towarzystwie kapłana **św. Wiatyk** do łoża chorego. —

Ks. kard. Mercier był prawdziwym „homo Dei", mężem Bożym, i w tem leży jego wielkość, z której **płynęły** wszystkie inne jego wielkości, jak ze źródła.

* * *

Historja życia katolickiego we Francji **w czasie III. republiki to nieustanna walka zasad** katolickich z **żydowsko-protestancka** masonerja. Od czasu, kiedy niejaki Peyrat napisał w książce p. t. „Histoire critique de Jesus" te znane słowa „catholicisme, voila ennemi", **wrogiem naszym jest tylko katolicyzm,** od tego czasu hasło walki z katolikami nie zeszło dotąd z porządku dziennego. Podjął je odrazu Gambela w r. 1876, a podtrzymuje dotąd nawet, politycznie sympatyczny Polsce, p. Briand.

Cóż jednak jest powodem, że katolicy francuscy na każdem polu przegrywają, choć stanowią bądź co bądź większość w kraju? **Dlaczego stary okrzyk bojowy masonerji francuskiej, zapożyczony z ust Woltera: „Ecrasez l'infame" zamienił się w czyn?**

Wiele jest przyczyn, dla których to się stało. Jednak z nich bardzo ważną, podaje trafnie naczelny redaktor „La Croix", p. Guiraud pisząc, że **katolikom francuskim brakuje organizacji.** „Czego potrzeba, aby walka — o prawa katolików — miała przed sobą prawdziwe widoki powodzenia? Trzeba było, aby katolicy uprzedzili pracą organizacyjną swoich wrogów i potężnej administracji państwowej, opanowanej w zupełności przez masonerję, silnie zorganizowaną, w każdej gminie nawet przeciwstawili organizacje swoje... Zrozumiano to, ale było już późno. **Kto dopiero wtedy organizuje armję, gdy już bitwa wre na dobre, ten naraża się dobrowolnie na przegraną.** Zanim się bowiem takie na prędce zebrane wojsko wyćwiczy, wyekwipuje i wyruszy na plac boju, to już je przedtem nieprzyjaciel pobije. Klęska zaś każda demoralizuje armję coraz więcej, rodzi dezerterów a innych zamienia na defetystów". Pan Guiraud podaje za przykład sprawę podręczników szkolnych z r. 1909. Ministerstwo oświaty zatwierdziło cały szereg książek szkolnych, zawierających **fałsze i błędy,** zwłaszcza odnośnie do historji Kościoła. **Episkopat francuski zaprotestował i zabronił** katolikom posługiwać się temi książkami. Cóż się jedna stało? Związek nauczycieli francuskich t. zw. „Amicales" **wytoczył Episkopatowi proces — w osobie ks. kard. Lucon'a,** arcb. z Reims, — który ciągnął się kilka lat, a cała **sprawa zakończyła się ostatecznie klęską katolików.** A dlaczego? **Bo brakło w kraju organizacji katolickich, któreby były poparły akcję Episkopatu.**

U nas w Polsce dużo się mówi o organizowaniu lig parafjalnych. Są między katolikami przeciwnicy takich organizacyj. „Po co? na co? — mówią — wszak nic nam nie grozi!" Czy nam nic nie grozi, to jeszcze kwestja, ale głos najwybitniejszego publicysty katolickiego we Francji niech będzie i dla nas przestrogą: **Armji nie organizuje się dopiero wtedy, gdy już bitwa wre na dobre!**

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Przywódcy klubów sejmowych u marsz. Rataja.

Warszawa, 30. 1. Tel. wł. Wczoraj wieczorem u marszałka Rataja odbyły się w związku z rozpoczęciem prac w sejmie, narady przedstawicieli stronnictw. W naradzie brali udział poseł Głąbiński i Załuska (ZLN), Witos (Piast), Malicki, Niedziałkowski (PPS), Chaciński (Ch.D.), Waszkiewicz (NPR) oraz premjer Skrzyński i ministrowie Raczkiewicz, Ziemięcki i Chądzyński. Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia poglądów na szereg spraw bieżących.

Na konferencji omawiana była również sytuacja strajkowa oraz środki, jakie rząd zamierza przedsięwziąć dla złagodzenia strajku.

Do strajku warszawskich tramwajarzy przyłączą się robotnicy elektrowni i gazowni.

Wczoraj na godzinę 11 rano Związek tramwajarzy zwołał wspólne zebranie informacyjne. Zebranie to uchwaliło protest przeciwko stanowisku Rady Miejskiej, która nie chce przystąpić do rokowań.

Dziś o godzinie 9 rano odbędzie się wielki wiec tramwajarzy i Związków użyteczności publicznych. Na wiecu tym rozważana bedzie **sprawa zatargu w tramwajach i telefonach oraz sprawa poparcia strajku tramwajarzy przez robotników wszystkich instytucji użyteczności publicznych w Warszawie, a więc elektrowni, gazowni itd. itd.**

Dyrekcja elektrowni warszawskiej na konferencji z przedstawicielami z ministerstwa pracy i opieki społecznej, w której wzięła udział również delegacja robotników — obiecała do środy przyszłego tygodnia rozważyć postulaty robotników.

Na zebraniu robotników elektrowni, które miało miejsce o godzinie 7-mej wieczorem, **delegaci tramwajarzy i telefonistek domagali się poparcia swoich akcji przez przystąpienie do strajku robotników elektrowni.**

Zebranie skończyło się późną nocą, uchwalając odroczyć decyzję do środy.

Spór z telefonistkami oddany zostanie pod arbitraż rządu

Warszawa, 30. 1. (tel. wł.) Wobec nieprzyjęcia przez strajkujące telefonistki propozycji rządu, aby, wzamian za przyjęcie przez zarząd wydalonej kasjerki Związek wziął na siebie winę wywołania strajku, w dniu dzisiejszym minister pracy i opieki społecznej Ziemięcki ma wystąpić z propozycją oddania sporu pod arbitraż rządu. Zarząd „Pasty" wyraził na to zgodę. Komitet strajkujących ma dać w dniu dzisiejszym odpowiedź.

Rezolucje klubu Piasta.

Warszawa, 30. 1. (Tel. wł.) Wczoraj obradował zarząd główny klubu Piasta. W obradach wzięli udział marszałek Rataj oraz ministrowie Kiernik i Osiecki. Powzięto szereg rezolucji, w których zarząd główny stwierdza, że obecne położenie gospodarcze państwa spowodowane zostało polityką gospodarczą poprzedniego rządu.

Jedynem wyjściem z obecnego przesilenia jest **popieranie wytwórczości rolnej oraz przemysłu.** Rezolucja domaga się prowadzenia **jaknajdalej idących oszczędności i ograniczenia wydatków państwowych i dostosowania ich do siły płatniczej podatkowej ludności,** domaga się **stosować zasady wolnego handlu eksportowego produktów rolnych, rozwiązania sejmików wojewódzkich byłej dzielnicy pruskiej i dokonania nowych wyborów — przeprowadzenia reorganizacji izb rolniczych jak również utworzenia w Grudziągzu filji Banku Rolnego.**

Na posiedzeniu zarządu głównego Piasta omawiana była również sprawa unji celnej między Polską a Czechosłowacją. Sprawę tę zarząd główny poruczył komisji polityki zagranicznej. Chodzi o przeprowadzenie gruntownych studjów nad unją polsko-czechosłowacką.

Wyjazd Wojewody pomorskiego do Gdańska.

Toruń, 30. 1. (AW.) P. Wojewoda dr. Wachowiak wyjechał z okręgową komisją oszczędnościową do Gdańska, celem zbadania agend gdańskiej dyrekcji kolejowej. Prace komisji potrwają do niedzieli.

Smutna rocznica.

Toruń, 30. 1. (AW.) Staraniem Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się dnia 28. I. jako w 7-mą rocznicę napadu niemieckiej bandy Rossbacha żałobne nabożeństwo za dusze poległych w tym dniu obrońców miasta.

Rozpaczliwa walka okrętów z rozszalałym żywiołem

Orkan szalał 72 godziny bez przerwy. — Trzech pasażerów i dwóch marynarzy zranionych.

Nowy Jork, 29. 1. (Pat.) Po przejściu straszliwej burzy morskiej, przybyły tutaj z 2 dniowem opóźnieniem dwa parowce „Aquitania" i „La France". Cała droga była nieustanną walką z szalejącym żywiołem fal, dosięgających 70 stóp.

Szybkość „Aquitanji" wynosiła czasem mniej niż 5 węzłów. Orkan szalał bez przerwy 72 godziny. Na pokładzie okrętu zostało zranionych trzech pasażerów i dwóch marynarzy. Przy wjeździe do portu nowojorskiego „Aquitania" najechała na mur portowy.

Demonstracja bezrobotnych w Stryju.

Taktowne zachowanie się policji.

Lwów. (AW.) Donoszą ze Stryja: W czwartek około 200 bezrobotnych demonstrowało przed magistratem i starostwem. Demonstracja w pewnym momencie przybrała ostry charakter, który został zlikwidowany dzięki taktownemu zachowaniu policji.

Tłum chciał wtargnąć do starostwa. Gdy policja zamknęła drzwi wejściowe, demonstranci przypuścili prawdziwy szturm. Wówczas policja drzwi otworzyła i taktownem obejściem się uzyskała cofnięcie się zebranych. Delegacja bezrobotnych wręczyła staroście Nowakowi i komisarzowi rządu Kasprowidzowi odpowiednie rezolucje, poczem demonstranci rozeszli się do domów.

Bulla Ojca św.

mocą której został przedłużony rok jubileuszowy w Polsce

Ojciec św. Pius XI w Bulli „Servatoris Jesu Christi" z dnia 25 grudnia 1925 r. rozszerzył rok jubileuszowy, obchodzony uroczyście w Rzymie, na cały świat katolicki na przeciąg całego roku 1926.

W Bulli tej Papież oświadcza, że:

Wszyscy wierni na całym świecie, poza Rzymem i jego przedmieściami nawet ci, którzy w Roku Jubileuszowym uzyskali już w Rzymie odpusty, mogą dwukrotnie uzyskać odpust jubileuszowy: po raz pierwszy dla siebie lub dusz zmarłych, po raz drugi jedynie dla dusz zmarłych, pod warunkiem wyspowiadania się, przyjęcia Komunji św. (Wielkanocna Komunja św. i spowiedź nie wystarcza) i nawiedzą Kościół główny w swej miejscowości, a przytem trzy inne kościoły lub wyznaczone kaplice raz na dzień przez pięć dni, dowolnie obranych przez siebie i pomodlą się na intencję Ojca Św.

W myśl tej Bulli J. E. Arcybiskup warszawski ks. kardynał Kakowski, wyznaczy do nawiedzin kościoły upoważni spowiedników do zmniejszania ilości nawiedzin do liczby czterech, tym osobom, które nie mogą dopełnić całej liczby nawiedzin. Tym zaś wszystkim, którzy wcale nie mogą odbywać nawiedzin, jak chorym itp. spowiednicy mają prawo zamienić te nawiedziny na inne uczynki pobożne jak post, jałmużna itd. Ks. kardynał upoważni również proboszczów i prefektów szkół aby dzieciom, które jeszcze nie przystępują do Komunji św. zamieniali warunek Komunji św. na modlitwy i nawiedzania kościołów w liczbie pełnej lub zmniejszonej.

Rok jubileuszowy kończy się 31 grudnia rb.

Nieszczęśliwa rodzina Bocheńków.

W związku z naszą wiadomością o katastrofie samochodowej w Paryżu, w której m. in. poniósł śmierć ppułk. Włodzimierz Bochenek, warto przytoczyć dzieje fatalizmu tragicznego, prześladującego tę rodzinę. Czterej bowiem synowie znanego profesora Uniw. Jag. w Krakowie **zginęli śmiercią tragiczną.**

Najstarszy z nich zginął **bez wieści** po wyemigrowaniu z Polski do Ameryki, **drugi** poszedłszy w ślady ojca i objąwszy katedrę we wszechnicy krakowskiej, popełnił **samobójstwo** z melancholji i rozstroju nerwowego. **Trzeci** z synów prof. Bochenka, śp. Lucjan, zginął tragicznie, **ugodzony morderczą kulą** z tłumu w czasie smutnych i pamiętnych rozruchów krakowskich w listopadzie 1923 r. **Śmierć ostatniego syna,** która przecięła jego życie w **kwiecie wieku,** jest ostatnią pieczęcią owego dziwnego fatalizmu, który ciąży nad tragicznem rodzeństwem, **umierającem** tak młodo i niespodziewanie.

*

Przegląd polityczny.

WE FRANCJI O GABINECIE LUTHERA.

Komentarze prasy francuskiej o deklaracji programowej nowego gabinetu Luthera brzmią naogół pesymistycznie. Rządowi Luthera nie rokują zbyt długiego istnienia. Kwestja zmiejszenia wojsk okupacyjnych jest stawiana zbyt kategorycznie, a rząd niemiecki, prowadząc gwałtowną kampanję w tym kierunku, może narazić aljantów. Francja niema żadnego interesu utrzymywać wojsk okupacyjnych, może jednak zgodzić się na ewakuację dopiero, gdy rząd niemiecki wypełni warunki aljantów.

MAŁA ENTENTA PRZECIWKO PROPAGANDZIE KOMUNISTYCZNEJ.

W najbliższym czasie odbędzie się w Bukareszcie konferencja komendantów policji państw Małej Ententy. Celem konferencji będzie ustalenie wspólnych środków politycznych przeciwko propagandzie komunistycznej, dalej sprawa udzielania pozwoleń na pobyt cudzoziemcom oraz wydalania czynników niepożądanych.

*

KONFERENCJA PAŃSTW MAŁEJ ENTENTY.

W kołach politycznych krążą pogłoski o możliwem odłożeniu terminu konferencji państw Małej Ententy, która została wyznaczona na 18 lutego. Przyczyną zwłoki jest szereg nieukończonych spraw, jak kwestja afery węgierskiej, która nie będzie do tego czasu dostatecznie wyświetlona, co uniemożliwiłoby jej omówienie. Również z powodu wyborów gminnych w Rumunji rumuński minister spraw zagranicznych nie mógłby opuścić swego kraju.

FRANCJA A UKŁAD WŁOSKO-ANGIELSKI.

Angielsko-włoski układ w sprawie długów wojennych wywołał we Francji wielkie poruszenie. Prasa paryska stwierdza, że Anglja udzieliła Włochom daleko lepszych warunków spłat, niż Francji. Hr. Volpi prowadził rokowania o wiele zręczniej, niż Caillaux, którego głównym błędem była podróż do Waszyngtonu przed rokowaniami londyńskiemi. Również i względy polityczne odgrywały znaczną rolę. Anglosaski świat finansowy ma zaufanie do faszyzmu, który doprowadził budżet włoski do równowagi i potrafił zaprowadzić i utrzymać porządek w kraju. Nie bez znaczenia było także ostatnie spotkanie Chamberlaina z Mussolinim w Rapallo. Obowiązkiem Brianda jest teraz żądać od Anglji, by Francja nie była gorzej traktowana od Włoch. „Echo de Paris" przypuszcza, że z powodu umowy z Włochami przyjdzie do ostrej opozycji przeciw Churchillowi, gdyż Anglja zmniejsza swoje wierzytelności u dłużników, zamiast zmniejszyć ciężary podatkowe własnych obywateli.

Skrócenie czasu służby wojskowej we Francji.

Minister wojny Paileve przedstawił dziennikarzom swój plan reorganizacji armji, który ma być dzisiaj wniesiony do parlamentu. Reorganizacja armji konieczną jest m. in. z tego względu, aby umożliwić skrócenie czasu służby wojskowej, czego się domaga cały kraj. Skrócenie to nie może jednak w żadnej mierze zmniejszyć odporności państwa przeciw jakimkolwiek atakom. Plan, składający się z trzech części, z których jedna dotyczy organizacji armji, druga stworzenia kadr i zapasu mobilizacyjnego, trzecia zaś systemu rekrutowania, opracowany został przy współudziale sztabu generalnego i M-stwa Wojny i został przez najwyższą radę wojenną przyjęty jednogłośnie...

Od czasu zawarcia pokoju Francja już wiele uczyniła na tem polu, skracając służbę wojskową z trzech lat na 18 miesięcy. Francja chce pójść jeszcze dalej i dlatego **domaga się zmniejszenia zbrojeń, co będzie przedmiotem rozważań międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Mimo pełnego zaufania, jakie Francja żywi względem narodów, które przyjmą zobowiązania rozbrojeniowe, zmniejszy ona swoje siły obronne tylko do tego minimum, które ją zabezpieczy dostatecznie przed wszelkiego rodzaju napadom.**

WODOSPAD NIAGARA ZAMARZŁ.

Nowy Jork, 29. 1. (Pat.) **W Stanach Zjednoczonych panują silne mrozy. W Nowym Jorku było dziś 17 stopni mrozu. Wodospad Niagara zamarzł zupełnie po stronie Stanów Zjednoczonych.**

WYSOKI KOMISARZ VAN HAMEL.

Genewa. (AW.) Nowomianowany wysoki komisarz Ligi Narodów w Wolnem Mieście Gdańsku van Hamel obejmuje stanowisko dnia 21 lutego.

ZBADANIE DZIAŁALNOŚCI POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

Warszawa, 29. 1. (Pat.) Komisja administracyjna po wysłuchaniu sprawozdania prezesa polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych Germana wybrała specjalną podkomisję dla zbadania działalności polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych.

NOWY RZĄD W JAPONJI.

Tokio, 29. 1. (Pat.) Min. spraw wewn. Wakatsuki tymczasowo sprawujący funkcję premjera, otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu. Po krótkich pertraktacjach Wakatsuki utworzył nowy rząd, identyczny co do składu z rządem poprzednim. Wakatsuki jako premjer zachowa też nadal tekę ministra spraw wewn.

Literatura, nauka i sztuka.

Tragedja rosyjskiego poety.

Awanturnicza przeszłość. — Małżeństwo z Izydorą Duncan. — Wiersz pisany krwią. — Śmierć przez powieszenie.

Niedawno wszystkie pisma zamieściły wiadomość o samobójczej śmierci młodego rosyjskiego poety, Jessenina.

Jessenin, uważany za jednego z najbardziej utalentowanych poetów młodej Rosji, miał poza sobą nie przeciętną awanturniczą przeszłość.

Przed dziesięciu laty młody chłopak wiejski, zaledwie umiejący czytać i pisać, przybył do Petersburga jako włóczęga bez zajęcia. Tam odnalazł zdolność i zaznajomił się ze znanym poetą Aleksandrem Błokiem, który go wprowadził w koła literackie. Początkowo Jessenin, który dostał się w krąg najprzeróżniejszych literackich kierunków, nie mógł skrystalizować swoich zdolności. Dopiero w czasie rosyjskiej rewolucji, twórczość jego znalazła swój pełny wyraz. Poemat „Pugaczew" zyskał mu sławę i uznanie. Wówczas młody poeta zaczął hołdować szkole tak zwanych imaginistów.

W pierwszych latach po przewrocie przybyła do Rosji słynna bosonoga tancerka Izydora Duncan. Pomiędzy nią a Jesseninem wywiązał się stosunek miłosny, zakończony małżeństwem. Nowożeńcy udali się w poślubną podróż samolotem do Berlina, a stamtąd w podróż poślubną, gdzie jednak rozpoczęły się między małżonkami rozterki. Jessenin coraz namiętniej oddawał się gorącym trunkom, a żonę swoją bił, jak prosty chłop rosyjski. Wkrótce kłótnie małżeńskie p. Jesseninów przybrały tak burzliwy charakter, że musiała wkraczać w nie policja. W końcu żona miała tego dosyć i podała się o rozwód. Jessenin w roku 1923 powrócił do Rosji.

Podróż, która oprócz krajów europejskich objęła i Amerykę, nie pozostała bez silnego wpływu na umysł Jessenina. Młody poeta po powrocie do Rosji wydał tom poezji p. t.: „Moskwa kabackaja". W poezjach tych Jessenin maluje życie w moskiewskich knajpach.

Jessenin pił coraz namiętniej, tak, że w końcu dostał delirium tremens i musiano go umieścić w zakładzie dla umysłowo chorych.

W dniu 28 grudnia 1925 roku młody poeta, nie liczący jeszcze nawet lat 30, przeciął sobie żyły, własną krwią napisał piękny liryczny wiersz pożegnalny i powiesił się potem na ramie okna.

Rosyjska prasa emigrancka, która swego czasu silnie atakowała Jessenina, jako poetę bolszewickiego, obecnie, po tragicznej jego śmierci, wyraża również uznanie dla jego wielkiego talentu.

Oskar Wilde w Ameryce.

Ukazały się niedawno „Impresje z Ameryki" pióra Wilde'a a ostatnie jeszcze niewydane dotąd rękopisy z pozostałych po zmarłym poecie papierów. Wilde nie zachwyca się Ameryką ówczesną:

W pociągu sprzedawano moje utwory drukowane na haniebnym papierze. Zwróciłem uwagę kolporterom na to, że choć poetom popularność sprawia wielką satysfakcję, chcą jednak żyć i chcieliby być wynagrodzeni za swą pracę, że jednem słowem, trzeba zapłacić autorowi, którego dzieła się wydaje, i sprzedaje.

Na to otrzymywałem zawsze jedną i tą samą odpowiedź: zyski ze sprzedaży należą do tych, co sprzedają, reszta ich nie obchodzi.

Znajomość sztuki na zachód od Gór Skalistych osiąga maximum nieprawdopodobieństwa. Widziałem tam bogatego mecenasa, z pochodzenia kopacza złota, który wytoczył proces zarządowi kolei, ponieważ odlew Wenus milońskiej, przewieziony z Bostonu, został mu doręczony z ułamanemi rękami. — Ale co najdziwniejsze w tej całej historji, to to że mecenas wygrał proces i otrzymał odszkodowanie od kolei za uszkodzenie dzieła sztuki".

Muzyka.

Jak dziecko — kwili prosta fujarka pastusza;
Śni się życia wiosenny, uśmiechnięty ranek.
Głos skrzypiec — to młodzieńcza, roztęskniona dusza,
Ogniem pierwszej miłości trawiony kochanek.

Harf dźwięki — jak kobiecych rąk słodkie pieszczoty;
Organy — zda się przeszłość przemawia wspaniała.
Bębnów głuche pomruki, trąb donośne grzmoty —
Wre bitwy piekło, tentent koni, ryczą działa.

Ale jak orzeł ponad górskie szczyty wzlota —
Nad wszystkiemi pieśniami góruje jedyny
Śpiew fali, którą morze na swe brzegi miota.

W przepotężnym jej szumie od początku świata,
Nie zaznawszy wytchnienia ni jednej godziny,
Odwieczna, niepojęta rozbrzmiewa tęsknota.

S. Machalewski.

Różne.

Z CZESKIEJ AKADEMJI SZTUK I UMIEJĘTNOŚCI.

W niedzieę dnia 24 stycznia 926 odbyło się w Pradze czeskiej zwyczajne uroczyste zebranie członków Akademji Umiejętności i sztuk przy licznym udziale kół rządowych oraz publiczności. Przewodniczył słynny filolog porównawczy profesor dr. Józef Zubaty.

Następnie dokonano wyboru nowych członków Akademji: wybroni zostali: za Jugosławian — Bobczew, Zlatarski, Jowanowicz, Mileticz, Conew i Plecznik; Anglik — Woodward, Duńczyk — Thomsen, Norweg — Broch, Łotysz — Endzelins. Polak — Zieliński, amerykański Czech dr. Alesz Hrdliczka.

3,500 AKTORÓW BEZ CHLEBA.

Donoszą z Budapesztu, że jako protest przeciwko obciążeniu teatrów wysokim podatkiem widowiskowym, postanowiono zamknąć wszystkie teatry budapeszteńskie w dniu 1 lutego.

W ten sposób przeszło 3500 atystów pozbawionych będzie pracy i zarobku.

MANJA KALENDARZOWA.

Towarzystwo reformy kalendarza, rezydujące w Nowym Jorku zamierza wnieść do Ligi Narodów projekt wprowadzenia już w roku 1927 nowego kalendarza „księżycowego", który ma zastąpić obecny kalendarz gregorjański.

Według powyższego projektu rok składałby się z 13 miesięcy po 4 tygodnie każdy. Każdy miesiąc liczyłby jednakową ilość dni, które miałyby zawsze jedną datę. Tak więc poniedziałki wypadałyby zawsze 1, 8, 15 i 22 każdego miesiąca, wtorki — 2, 9, 16, i 23 etc. etc. Miesiąc trzynasty nazywałby się „Trecember".

Przesądni, których nie brak na świecie, nie zgodzą się napewno na feralną trzynastkę.

SZEWCZENKO MALARZEM.

Taras Szewczenko, znany poeta ukraiński, zajmował się jak wiadomo, sztuką malarską i doprowadził do znacznych rezultatów. Po jego śmierci powstał wśród historyków spór o to, czy talentem naturalnym Szewczenki była poezja, czy też malarstwo. Zdaje się, że w młodości zajmował się on jednem i drugiem, ale wkrótce powodzenie literackie związało go na zawsze z poezją.

Przed kilku dniami wyszła monografja Nowickiego, która rozpatruje malarską twórczość Tarasa Szewczenki i jednocześnie podaje kilka reprodukcji obrazów jego. Publikacja ta zwróci zapewne uwagę znawców sztuk pięknych i wywoła nową debatę na temat, czy zmarły Szewczenko był większym poetą, czy też malarzem. (CEPS).

KONKURSY W GIMNAZJACH AUSTRJACKICH.

Wiedeńskie Ministerstwo Oświaty zwróciło uwagę, iż młodzież powojenna nie pielęgnuje pięknego stylu literackiego i umiejętność poprawnego wyrażania swych myśli w piśmie staje się coraz rzadszą.

W związku z powyższem ministerstwo wydało rozporządzenie, aby w szkołach średnich, począwszy od klasy 5-ej urządzano dwa razy w roku konkursy literackie na dany temat.

Zwycięzcom rozdzielone będą nagrody w pieniądzach i książkach.

Podobne konkursy zaprowadziły przed dwoma już laty szkoły czeskie i wyniki są doskonałe.

Podobna zachęta przydałaby się i w naszych szkołach.

BIBLJA GUTENBERGA.

Zakon OO. Benedyktynów w Gratzu posiada słynną biblję, wydrukowaną ongi przez Gutenberga znaną wśród bibljofilów pod nazwą „Biblji Opactwa św. Pawła w Karyntji".

Bogaci zbieracze amerykańscy ofiarowali niedawno OO. Benedyktynom 130.000 dolarów za Biblję Gutenberga, lecz oferta ich została odrzucona.

PROMIENIE ULTRAFJOLETOWE A PALEONTOLOGJA.

Uczony francuski, członek Akademji, p. Ch. Samaran, wynalazł sposób odcyfrowywania zatartych tekstów na papyrusach i pergaminach starożytnych przy zastosowaniu promieni ultrafjoletowych.

Pod działaniem tych promieni teksty zatarte, zamazane, wystąpują na nowo i, odfotografowane, dają się odcyfrować. Nowy ten sposób ułatwi badanie manuskryptów i pozwoli nie uciekać się do reakcji chemicznych, niszczących rzadkie i drogocenne inkunabuły.

ENCYKLOPEDJA OMYŁEK.

Pracowity snadź i cierpliwy W. E. Clark, wydał księgę grubą (1000 str.) zatytułowaną: „Nasze omyłki" (More mistakes we make).

Zacny Anglik z wytrwałością entomologa zbadał, wyśledził, podpatrzył tysiące błędów, omyłek, które popełniamy we wszystkich dziedzinach: historji, geografji, przyrody, literatury etc. Nie darował nikomu i niczemu. Mister Clark jest bezlitosny: Wilhelm Tell nie egzystował nigdy. Kalif Omar nie spalił biblioteki w Aleksandrji, Kleopatra nie była egipcjanką, lecz greczynką, żółwie nie połykają owadów, małpy nie mają pcheł, ptaki nie giną z mrozu itd. itd.

Można sobie wyobrazić, co cierpi Mr. Clark, gdy znajduje się w towarzystwie, czyta książkę lub gazetę...

Nowe książki.

— **ALMANACH ŚWIATA KOBIECEGO.** Lwów 1926 r. Księgarnia Polska B. Połonieckiego. Zdobiła A. Harland — Zajączkowska. „Świat Kobiecy" w wytwornem wydaniu B. Połonieckiego przedstawia się nader interesująco i powabnie. Każda z czytelniczek znajdzie tu coś pouczającego i pożytecznego dla siebie. Na dziś, na jutro i nawet na dzień późniejszy, co już coś znaczy „w epoce, w której podlotki osiągają szybko wiek niebezpieczny, w epoce trzymiesięcznych małżeństw, krótkich włosów, jazz-bandów i krzyżowych zagadek" — jak to opowiada przemile i wytwornie St. Wasylewski w swej przedmowie o „Posłannictwie kobiety".

Bardzo zręczna nowelka B. Huttena, piękny szkic J. Parandowskiego p. t. „Rzymianka", opowieść W Miłaszewskiej p. t. „Kasztanka", oraz szkice A. Zahorskiej i C. Walewskiej dopełniają części beletrystycznej i ogólnej. Fachowe, subtelne i zilustrowane zgrabnymi rysunkami studja i wskazówki o modzie, ubieraniu się, o pielęgnowaniu urody, o metodach amerykańskich w pielęgnowaniu ciała oraz o gospodarstwie tworzą niezbędne, a nader użyteczne pendant Almanachu. Gustowna okładka, wytworny druk i papier wyróżniają to wydawnictwo w szeregu innych.

— **I. K. Iłłakowicz: POŁÓW**, Warszawa 1926. Wyd. J. Mortkowicza. — W nowym tomie Iłłakowiczówny niezwykle piękny, uduchowiony i owiany poezją jest cykl „Anioły". W nowym zbiorku rozrosły się środki techniczne poetki. Rozrosła się też i jej dusza, chociaż czasem (w cyklu „Gdzieśkolwiek jest...") pełna jest ziemskiego bólu.

Talent to czysto kobiecy, najbliższy Zawistowskiej, bardzo współczesny i bardzo ciekawy.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (26

Syn nie poszedł z nim razem, lecz uścisnąwszy łagodnie twardą dłoń, którą mu podał stary werkmistrz, odparł:

— Proszę cię, raz na zawsze, nie odzywaj się do mnie tym tonem. Ta familijność robi wrażenie jaknajgorsze.

— Więc jakże cię mam nazywać? Mam cię może tytułować panem? Ależ mój drogi, jestem jeszcze twoim ojcem, czy nie?

— To nie o to chodzi. Powinieneś zrozumieć, żem już nie smarkacz, że muszę imponować swoją władzą we fabryce. Ty obstajesz przy swojej posadzie werkmistrza, ale to nie przeszkadza, że ja jestem szefem, dyrektorem, i że wszyscy powinni mnie wyróżniać.

Stary przerwał:

— Zaczynając odemnie, czy tak. Przyszło więc do tego, że ojciec ma honorować syna. Tak,

— Chyba wiesz, że ja nigdy nie okazywałem ci mniej względów, niż ci przystoją. Tylko że sytuacja moja jest bardzo krępująca.

— Chciałbyś, żebym odszedł, tego tylko pragniesz — rzekł gorzko stary. — Zobaczymy, co na to powie pan Franciszek.

Zatrzymali się, poczem, nabierając oddechu, tłomaczył:

— Słuchaj, mój chłopcze. Nie trzeba sobie dopuszczać do głowy. Oto już 35 lat pracuję w firnie, urodziłem się tutaj, bo ojciec mój był tu jeszcze przedemną. Pana Franciszka znałem ot tycim. W czasach, o których mówię, zwracano się doń przez ty i traktowano go, jako kolegę. A z chwilą, gdy stał się szefem, wszyscy uznali, że trzeba go słuchać. O tem nie trzeba było nikomu przypominać. Ty za wielkie przybierasz tony, mój drogi. Lepiej byś zrobił, pracując dalej. Oto co ci radzę ja, twój ojciec. Teraz możesz mnie oddalić, usłucham.

Stary Bąk zawrócił ruchem nagłym, a Piotr pozwolił mu odejść.

W przeddzień miał poczucie swego znaczenia; dziś od rana poniżano go. Znużył go zawód skrybenta i rachmistrza, podwładnego. Czyliż dla dojścia do takich rezultatów ślęczał przez długie lata w szkołach, czy dla tego odbywał mozolne podróże? I cóż mu z tego, że poślubił córkę zwierzchnika, jeżeli nigdy nie ma wyjść ze swej miernoty?

Piotr Bąk lubił życie czynne, produkcyjne, życie walki. Skoro go tego życia chcą pozbawić, dobrze więc, pójdzie szukać gdzieindziej.

Odtąd, milczący, zamknięty sam w sobie, ponury, trapił się złemi myślami.

— Wszystko to — dochodził do wniosku — jest winą mojego ojca. Gdyby się nie trzymał swojego miejsca, gdyby nie wywierał takiego wpływu na pana Dobranickiego, gdybym ja był dyrektorem na dobre, gdybym miał prawo kierować tymi ludźmi — miał na myśli robotników — to prędko bym wykazał memu teściowi jego błędy. Trzeba to raz skończyć!

Janka nie poznawała go. Zaraz po obiedzie Piotr wychodził. Dokąd? Jeżeli go pytała, oświadczył, że idzie się przewietrzyć i wracał późno, zdenerwowany swoim spacerem. Ojciec Bąk udawał głuchego wobec aluzyj swojej synowej. Jego chłopak „wyprawiał gorsze szprynce" i nie trzeba się było zbyt uskarżać.

Zabiegi, jakich wymagało przyszłe macierzyństwo, nie pozwalały Jance zbytnio troszczyć się o męża. Z nadejściem wiosny zajęła swe dawne miejsce w ogrodzie pod kasztanami, i tam, ciągle myśląc o dniach ubiegłych, przygotowała pieluszki. Zdarzało się nawet, że Piotr niekiedy przychodził do niej w południe pod drzewa znienacka. Przychodził dotrzymać jej towarzystwa. Wtedy pytała:

— Masz zmartwienie?

Jeżeli zaprzeczał, nalegała; kończyło się na tem, że jej się spowiadał; nie jak człowiek zbuntowany, ale więcej jak duże dziecko, jakie spotyka czułość prawie macierzyńską.

— Widzisz, chciałbym cię zrobić bogatszą, niż jesteś, dać ci zupełne szczęście. To też trapi mnie ta wegetacja. Czuję w sobie siły, które się marnują.

Szczerym był w gruncie rzeczy. Ten ambitnik, podniecony swą niepohamowaną dumą, miał dobre serce. Gdyby mógł był zdecydować się na życie ospalca pomiędzy żoną a domem, byłby znalazł ukojenie dla swych pożądań; ale były warsztaty. Gorączkowa egzystencja przemysłowa, wynikająca z interesów, pobudzona konkurencją, wściekała go przez swe daremne wysiłki.

— Wieczorami — ciągnął — włóczę się po polach długie godziny. Rozważam postęp czasów. Stara koncepcja twojego ojca jest zużyta. Niema sposobu prowadzenia przemysłu po familijnemu; stosunek pracujących do szefa został zrujnowany niecierpliwemi pożądaniami życia przez proletarjat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Konserwacja dróg powiatowych i wodnych w pow. grudziądzkim.

Problem bezrobocia. — Prace przy drogach powiatowych. — Owałowenie Wisły i Osy. — Nizina kwidzyńska. — Parsk. — Związki wałowe. —

(Na tle rozmowy z p. starostą Ossowskim.)

Grudziądz, dnia 30 stycznia 1926 r.

Powiat grudziądzki ma stosunkowo niewielką ilość bezrobotnych, bo tylko 177 osób, z czego 129 przypada na Małe Tarpno.

Bezrobocie w powiecie wybuchło późną jesienią.

Na drodze doraźnych wsparć, np. na gwiazdkę otrzymał każdy nie mający zatrudnienia 2 centnary węgla, 5 funtów mąki i 5 zł. gotówkę.

Środki były czerpane z funduszów osobistych i zebranych na drodze dobrowolnych ofiar, składanych przez okoliczne ziemiaństwo.

Wszelkie dawanie jałmużny oddziałuje jednak demoralizująco, z tego też powodu starostwo postanowiło dać pracę, a nie zapomogę, wszystkim bezrobotnym.

Bezrobotni zostali zatrudnieni przy następujących pracach: 50 ludzi z Tarpna już zaraz po gwiazdce, dowożono ciężarowemi samochodami do szkółki w Okoninie, gdzie chodzi o przekopanie i zniwelizowanie 10 mórg ziemi. Przy szkółce stale 100 ludzi może być zatrudnionych; od 28 stycznia **30 ludzi pracuje w Parskach**, 20 ludzi otrzymało zatrudnienie w Maruszy, gdzie znajduje się wielka piaskownia. Robota polega na rozwożeniu piasku po szosach. W Rogóźnie prywatne konsorcjum zakupiło kamienną górę. Powiat zrobił z niemi ugodę na dostawę kamieni, o ile konsorcjum będzie stale zatrudniało 50 bezrobotnych. Prócz tego 40 ludzi zatrudnia się przy tłuczeniu kamieni, 12 przy drodze tuszewskiej, 12 przy drodze wojskowej. Ogólnie zatrudnia się 164 bezrobotnych.

Fundusze na powyżej przytoczone prace były zebrane z następujących źródeł: z oszczędności w budżecie z ub. roku, pozostało 5000 zł., które są do dyspozycji wydziału; 8000 z Państwowego Funduszu Bezrobocia. Prócz tego sejmik uchwalił sumę 10 000 zł. na doraźne prace z oszczędności budżetowych. Również kwesta w sferach ziemiańskich przyniesie znaczne zapasy zboża.

Jak wiosna ruszy, wszelka bieda się skończy; już obecnie kwestia bezrobocia w powiecie jest prawie zlikwidowana.

Najpilniejszemi są roboty koło Wisły. Chodzi tam o to, aby wioskę Parsk zabezpieczyć przed zalewem wody. Wioska ta znajduje się w parowie, od strony Cytadeli wznoszą się wielkie wzgórza. W razie większych deszczów górskie strumienie zalewają i zamulają pola mieszkańców tej wioski. Wobec tego trzeba będzie założyć rury cementowe, któremi wodę odprowadzi się do wielkiej studni, a stąd szerokim rowem do Wisły. Są to prace poważniejsze, inwestycyjne i rentujące się.

Prócz tego na wiosnę Starostwo będzie mogło korzystać z normalnego budżetu do budowy szos. Trzeba pamiętać o tem, że Grudziądz był fortecą i że niemcy rozjechali armatami w czasie wojny wszystkie drogi. Co rok jednakże kładzone było 15—25 km. nowych powłok, dzięki czemu drogi państwowe i wojewódzkie doprowadzono do pierwotnego stanu.

Obecnie jest w projekcie reperacja dróg powiatowych i gminnych, konserwacja 400 km. dróg bitych, czyszczenie rowów; kładzenie nowych powłok wymaga większej ilości robotników.

W lecie bieżącego roku Rząd przystąpi do prac nad owałowaniem Wisły między Parskiem a Zakurzewem. Są to olrzymie roboty, wymagające wielkich kapitałów. Cała okolica ujścia rzeki Osy będzie wtedy zabezpieczona.

Rząd zamierza również owałować ujście rzeki Osy, która równocześnie z wylewem Wisły rozlewa się po parowie.

Projektuje się również budowę bramy i żelaznych wrot o automatycznem zamknięciu, w tem miejscu, w którym Osa wpada do Wisły, aby w ten sposób uchronić przed zalewem okoliczne wioski.

Wykonanie powyżej przytoczonych planów wymaga wielkich kapitałów. 40 proc. pieniędzy na ten cel wyłoży Państwo, 40 proc. Starostwo krajowe, 20 proc. gmina.

Istnieją specjalne zwiazki wałowe, których zadaniem jest konserwacja brzegów Wisły. Na czele związków stoi Wydział Mieszany dla wspólnego zarządu wałami Wisły w nizinie kwidzyńskiej, w skład którego wchodzi trzech polaków i trzech niemców, a przewodniczącym jest p. starosta Ossowski. Na czele mniejszych placówek stoją starostowie wałowi. Cała ta organizacja jest zrzeszeniem na poły wojskowym. W razie wylewu okoliczne wioski są zobowiązane do ratowania zagrożonych miejsc.

Z powyższego wynika, że kwestja bezrobocia, dzięki robotom szosowym, a zwłaszcza robotom przy obwałowaniu i regulacji Wisły, będzie na dłuższy przeciąg czasu nie aktualną, bowiem wszyscy dotychczas nie mający zatrudnienia, otrzymają pracę bądź to przy obwałowania Wisły, bądź przy konserwacji szos.

Jerzy Kruszewski.

Echa nadużyć w Cieszyńskim oddziale Banku Gospodarczo-Krajowego.

W związku z nieścisłemi informacjami o oszustwie, popełnionem w Cieszyńskim oddziale Banku Gosp. Krajowego, Bank Gosp. Krajowego komunikuje: Leon Płonka, który dopuścił się nadużycia, od października roku 1924 nie jest już urzędnikiem ani funkcjonarjuszem Banku Gosp. Krajowego. Książeczka czekowa Banku „Guaranty Trust Company", w którym oddział Banku Gosp. Krajowego w Cieszynie, po przejęciu agend od Polskiego Banku Krajowego, nie miał rachunku bieżącego (czekowego) została wykradziona. Podpisy firmantów oddziału Banku Gosp. Krajowego w Cieszynie na czekach wydanych przez „Guaranty Company" zostały sfałszowane. Wobec tego Bank Gosp. Krajowego z powodu popełnionego oszustwa szkody ponosić nie może. (AW.)

Skandale w Banku dla Handlu i Przemysłu.

W tych dniach warsz. sąd okręgowy rozpatrywał sprawę, wytoczoną bankowi przez jednego z b. wicedyrektorów o 3-miesięczne odszkodowanie. Na rozprawie sądowej wyszło na jaw, iż bank prowadził fikcyjne rachunki lokat terminowych i płacił niewiarogodne procenty, celem zyskania klijentów. W jednym z oddziałów miejskich banku przyjmowano lokaty do ostatnich dni przed katastrofą i objaśniano klijentów, że bank dobrze prosperuje.

O wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych.

Dnia 27 bm. pod przewodnictwem p. woj. Moskalewskiego odbyła się posiedzenie Komitetu Delegatów Nadzwyczajnych p. Ministra Skarbu do Spraw Oszczędności Państwowych i Samorządowych, na którem przedyskutowano projekt, opracowany przez b. ministra inż. Klarnera i inż. Piotra Drzewieckiego w sprawie wyodrębnienia przedsiębiorstw państwowych i usamodzielnienia ich celem możliwie największego wyzyskania jako źródeł dochodu dla Państwa. Dyskusji nie ukończono. Uchwały ostatecznie powzięte zostaną na posiedzeniu Komitetu, które odbędzie się dnia 1 lutego.

O ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Wczoraj w M. S. Wewn. odbyły się trzy konferencje, dotyczące projektu rozp. w sprawie uregulowania cen artykułów powszechnego użytku. Pierwsza była poświęcona cenom zboża i jego przetworów, druga — cenom mięsa i artykułów mięsnych, trzecia zaś cenom odzieży i obuwia.

Zwyżka cen węgla.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu konwencji węglowej, postanowiono podwyższyć z dniem 15 lutego cenę węgla o **6.25 proc.** na całym polskim obszarze celnym z wyjątkiem Gdańska, pod warunkiem: o ile taryfy przewozowe na Gdańsk i Gdynię nie ulegną podwyżce. W razie zwyżki stawek przewozowych do Gdańska i Gdyni należy się liczyć z dalszą podwyżką ceny węgla w kraju. Podwyżkę obecną motywują przemysłowcy przyznaną ostatnio górnikom podwyżką zarobków.

Sytuacja w handlu.

W obecnej fazie naszego kryzysu gospodarczego daje się zauważyć pewne lekkie odprężenie, wywołane przedewszystkiem poprawą od kilku miesięcy bilansu handlowego w Polsce. Świadczy to, że pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i wojny z Niemcami prężność naszego wywozu nietylko nie osłabła, lecz przeciwnie uległa powiększeniu, przyczem zamknięcie rynku zbytu w Niemczech, dzięki zarządzeniom rządowym oraz inicjatywie wywozowej naszych kół gospodarczych, została skompensowana.

Okresem zwrotnym w naszym handlu z zagranicą był miesiąc wrzesień 1925 r., poczynając bowiem od tego miesiąca, wywóz towarów polskich zagranicę wykazuje przewyżkę nad wwozem. Gdy w lipcu 1925 r. saldo ujemne wynosiło przeszło 86.500.000 zł., a w sierpniu jeszcze 12.000.000 zł., to wrzesień dał już saldo czynne w wysokości 36.000.000 zł., a w październiku saldo to wzrosło do 51.400.000 zł. Miesiące listopad i grudzień 1925 r. wykazywały dalsze polepszenie się bilansu handlowego.

Według prowizorycznego zestawienia w miesiącu listopadzie wywóz wynosił 154.505.000 zł., przywóz zaś 84.497.000 zł. — a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła zgóra 70 milj. zł.

Sprawa naszego eksportu przedstawia się bliżej, jak następuje:

Produktów spożywczych wzięła od nas zagranica za 54.715 tys. zł. (w październiku za 38 milj.), mamy więc plus 16 milj. zł. Przyrost wykazuje pszenica, fasola, krochmal, a przedewszystkiem cukier (z 3.61 na 14.98 milj. zł.). Za mięso osiągnęliśmy 2.81 milj. zł. wobec październikowych 1.23 milj.

W najbliższych miesiącach prawdopodobnem jest nowe zmniejszenie wywozu zboża, co będziemy mogli atoli pokrywać wzmożonym wywozem cukru, mięsiwa, zwierząt i produktów zwierzęcych. Nieznacznie wzrosła wartość wywiezionego drzewa.

W roku 1925 drzewo zajmowało w naszym bilansie handlowym pierwsze miejsce, przewyższając znakomicie wywóz płodów rolnych i produkcji hodowlanej, a w r. 1925 dało przewyżki wywozu nad przywozem plus 211.396,000 milj.

Ożywienie pewne widać w eksporcie wyrobów metalowych (z 12.94 na 15.4 milj. zł.) Lwia część przyrostu atoli przypada na ołów i cynk. Z żelazem jest znacznie gorzej. Przemysł włókienniczy wykazuje spadek (z 17 na 14 milj. zł.)

Stosunki handlowe Polski z zagranicą kształtują się więc dla nas naogół korzystnie.

Co się tyczy naszego bilansu płatniczego, to zauważyć należy, że jest on jeszcze obarczony zaległościami, wynikającemi z bierności naszego bilansu handlowego w I półroczu 1925 r. Reasumując dodać należy, że Polska jest bliska wstąpieniu na drogę całkowitego wykorzystania plusów swojego czynnego bilansu handlowego, które łącznie z równowagą naszego budżetu stanowią niezłomną podstawę stabilizacji naszego pieniądza

Ruch Spółdzielczy w wojsku.

Armja polska jest jedyną bodaj z armji świata, w której ruch spółdzielczy wyżłobił sobie szerokie, a co najważniejsze, i głębokie łożysko. We wszystkich niemal jednostkach wojskowych (w każdym z pułków, bez wyjątku) istnieją kooperatywy bądź żołnierskie, bądź oficerskie, bądź jedne i drugie, a nader często mieszane: oficersko-żołnierskie. Najczęściej są to spółdzielnie spożywcze, zastępujące żołnierzom i oficerom zakupy wszelkich przedmiotów potrzeb życia codziennego w sklepach i sklepikach prywatnych. Lecz istnieją w wojsku i inne kooperatywy, a przedewszystkiem budowlano-mieszkaniowe wśród oficerów. Żywym dowodem bujności życia spółdzielczego w naszej armji są odbywające się w niej coraz częściej Kursy Spółdzielcze dla kierowników kooperatyw wojskowych. Przed samemi świętami Bożego Narodzenia odbył się taki kurs sześciotygodniowy w Warszawie dla podoficerów, zatrudnionych w spółdzielniach Warszawskiego Dowództwa Korpusu. Zgromadziło ich się około 40 i w przeciągu sześciu tygodni wysłuchali oni cyklu systematycznych wykładów o różnych rodzajach spółdzielczości i związanych z tem zagadnieniach, odbyli ćwiczenia praktyczne, zwłaszcza w zakresie książkowości i towaroznawstwie, słowem wyszkolili się dokładnie w dziedzinie, którą się zajmują w swych oddziałach.

Sprawy podatkowe

— NIELEGALNA WALORYZACJA PODATKOWA. — Dr. Jan Hupke przeprowadza dowód nielegalności waloryzacji podatku majątkowego w wypadkach, gdy spłata uskutecznia się nie gotówką, lecz ustawowo w tym celu przewidzianemi dolarowemi listami zastawnymi. Anomalja polega na tem, że przy wpłatach gotówkowych złoty przyjmowany jest na poczet podatku jako równowartość franka złotego, wówczas, gdy przy wpłatach listami zastawnymi podatnik zmuszony jest do zaciągania zwaloryzowanej (dolarowej)) pożyczki hipotecznej, pozbawiony jest nadto po ostatniem rozporządzeniu Ministra Skarbu legalnej możności nabycia niezbędnych w celu zaciągnięcia pożyczki dolarów. Listy zastawne przyjmowane są na poczet podatku jedynie w wysokości 80 proc. nominalnej wartości, co wraz z stratą na kursie stanowi zwiększenie opodatkowania o blisko 60 proc. Autor uważa taką waloryzację za nielegalną, gdyż ustawa o podatku majątkowym nie przewiduje żadnej premji za płacenie podatku gotówką, ani żadnych kar za wpłatę listami zastawnemi.

— **JAK WPŁWAŁY PODATKI W STYCZNIU?** Z tymczasowego zestawienia wpływów danin publicznych i monopoli, sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu, dowiadujemy się, że podatki bezpośrednie dały w pierwszej dekadzie bm. 8,4 milj. zł, w II-ej — 12,5 milj. zł, podatki pośrednie przyniosły wpierwszej dekadzie 3 i pół milj. zł, w drugiej zaś 4,2 milj. zł, opłaty stemplowe dały w pierwszej dekadzie 2,8 milj. zł, w drugiej — 3,2 milj. zł, monopole dały w pierwszej dekadzie 13,9 milj. zł, w drugiej zaś 10,8 milj. zł. — Ogółem wpłynęło z danin publicznych i monopoli w pierwszej dekadzie stycznia 28,7 milj. z, w drugiej zaś 31 milj. zł, podkreślić należy, że podatek przemysłowy dał w pierwszej dekadzie stycznia 3,6 milj. zł. Znaczną zwyżkę wykazuje również wpływ podatku majątkowego: wynosił on w pierwszej dekadzie 0,8 milj. zł, w drugiej zaś 2 miljony złotych. W grupie padatków pośrednich znaczną zwyżkę wykazuje wpływ z podatku od cukru: wynosił on w pierwszej dekadzie 1,4 milj. zł, w drugiej — 3,1 milj. zł, mniejsze natomiast w drugiej dekadzie stycznia były wpływy z monopoli: monopol solny dał w pierwszej dekadzie 1,8 milj. zł, w drugiej tyko 0,8 milj. zł, monopol tytoniowy dał w pierwszej i drugiej dekadzie po 5 miljonów zł, spirytusowy dał w pierwszej dekadzie 7 milj. zł, w drugiej 5 milj zł. Pewien wzrost dochodów widzimy w opłatach stemplowych: w pierwszej dekadzie przyniosły one 2,8 milj. zł, w drugiej zaś 3,2 milj. zł

Ważne uchwały zjazdu Izb Przem.-Handlowych.

Uruchomienie przemysłu rybackiego. — Obniżenie opłat notarjalnych. — Rewizja polityki handlowej.

Katowice. (AW.) W drugim dniu obrad zjazdu izb przemysłowych i handlowych obradowano nad ustaleniem programu gospodarczego w odniesieniu do niektórych działów wytwórczości posiadającej ogólno-państwowe znaczenie. Między innemi zjazd uchwalił udzielić szerokiego poparcia sprawie rozwoju i **uruchomienia przemysłu rybackiego na wybrzeżu polskiem.** Zjazd uchwalił domagać się od rządu rychłego uregulowania przepisów, dotyczących **nadzoru sądowego celem uniknięcia upadłości.** Szczególny nacisk zjazd położył na konieczność obniżenia **opłat sądowych i notarjalnych,** których obecne stawki zbytnio obciążają przemysł i handel. Następnie zjazd uchwalił poprzeć usiłowania, zmierzające do podniesienia jakości i wartości płodów eksportowych, dotychczas przez Polskę w niedość uszlachetnionym stanie, zastrzegając się jednak przeciwko projektom reglamentacji handlu, która niewątpliwie odbiłaby się niekorzystnie na rozmiarach produkcji.

Z pośród uchwalonych rezolucji na szczególną uwagę zasługuje uchwała, w której zjazd izb handlowych i przemysłowych solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu obecnego, uznającego palącą potrzebę przejścia od zmiennych i chwiejnych zarządzeń handlowych ubiegłej doby do **rewizji zasad polityki handlowej** i stworzenia racjonalnie ustalonego planu gospodarczego. Zjazd wyraził dalej gotowość jaknajdalej idącej współpracy izb handlowych i przemysłowych z rządem nad konsolidacją stosunków gospodarczych na wewnątrz i nawiązania nowych stosunków na zewnątrz.

Strajki.

Strajk telefonistek oprócz podkładu ekonomicznego, dotyczy zasadniczej sprawy, kto ma rządzić w przedsiębiorstwie: przedsiębiorca, czy związek zawodowy. Strajk tramwajarzy wymierzony jest przedewszystkiem w ludność uboższą. W chwili, gdy robotnik ma mniejsze zarobki, albo nie pracuje, pracown. tramwajowi niegorzej uposażeni, wywołują strajk, zmierzający do podwyższenia kosztów przejazdu. Urzędnicy państwowi dla ratowania równowagi budżetowej pogodzili się ze zniżką płac, powstrzymanie wzrostu płac jest warunkiem powstrzymania wzrostu cen, stąd strajk tramwajarzy wymierzony jest w interes państwa, w równowagę budżetu. (G. P. W.)

Strajk giełdowy w Francji rozszerza się.

Do strajku funkcjonarjuszy giełdy paryskiej, trwającego od kilku dni, na znak protestu przeciw projektowi rządowemu podniesienia podatków od operacji giełdowych, przyłączyli się także funkcjonarjusze giełdy w Marsylji.

Kredyt.

— **AMERYKAŃSKA POŻYCZKA DLA RHEIN-ELBE-UNION.** W tych dniach wyłożoną zostanie w New Yorku do subskrybcji pożyczka dla Rhein-Elbe-Union w wysokości 25 milj. dol. z czego 5 milj. dol. przejmuje dom bankowy Mendelsohn & Co. w Holandji, Szwajcarji i Skandynawji. Dalsza część pożyczki zostanie przejętą przez Dominion Securities Corporation dla Kanady. Pożyczka zostanie wyłożona po kursie 94 proc. w New Yorku i w Europie. Z ogólnej sumy 25 milj. dol. w Europie zostanie wyłożonych 10 milj. dol. Pożyczka opiewa na 20 lat i 7 proc. (WIGO)

— **WYMIANA ŚWIADECTW 5-proc. POŻYCZKI KONWERSYJNEJ R. 1924.** **Ministerstwo Skarbu** wydało Urzędowi Pożyczek Państwowych, Centralnej Kasie Państwowej oraz Izbom Skarbowym w Łodzi, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i Wilnie polecenie wymiany świadectw ułamkowych na 5-proc. pożyczkę konwersyjną z roku 1924, przedstawionych przez poszczególnych posiadaczy na sumy, podzielone przez 10 zł, na obligacje tej pożyczki i na jednakowe sumy nominalne, z pełnym arkuszem kuponowym. W ten sposób zainteresowani będą mogli po wymianie otrzymać przez realizacje ub. kuponów należne i zaległe odsetki.

Monopole.

— **WYDAJNOŚĆ SKARBOWA MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.** Wicedyrektor monopolu spirytusowego p. G. Bukowiński polemizuje z zarzutami, jakoby monopol spirytusowy wykazywał zbyt małe wpływy fiskalne. Dowodzi on, że w braku monopolu przy istnienie akcyzy skarb państwa otrzymałby 158 000 000 złotych czyli o 50 000 000 zł. mniej niż osiągnięto z monopolu. Jeden litr spirytusu konsumcyjnego w roku 1924 przyniósł skarbowi państwa 2.28 zł., a w roku 1925 — 4.60 czyli o 100 proc. więcej.

— **WYJAŚNIENIE MONOPOLU TYTONIOWEGO.** Dyrekcja Monopolu Tytoniowego wyjaśnia, iż podwyższenie cen wyrobów tytoniowych spowodowane zostało spadkiem waluty oraz zobowiązaniami zapłaty w walucie obcej surowca tytoniowego. Dyrekcja podkreśla poprawę jakości wyrobów tytoniowych, czego dowodem zwiększona konsumcja tytoniu w Polsce w roku 1925 w porównaniu z latami poprzedniemi. Dochód państwa z monopolu tytoniowego wykazuje również znaczną zwyżkę.

Z prawy kupieckie.

— **KOSZT KREDYTU W GDAŃSKU.** Związek niemieckich banków i bankierów w Gdańsku obniżył stopę dyskontową do 10 proc., z tem, że koszt dyskonta nie może być mniejszy od pół proc. Jednocześnie stopa procentowa od kredytów kilkunastodniowych wynosi (Tegesgeld) dla guldenów gdańskich — 4 i pół proc, marek niemieckich i funtów szterlingów 4 proc, dolarów 3 proc. Przy pożyczkach miesięcznych opłaca się przy guldenach i markach niem. 6 proc., przy dolarach i funtach 5 proc.

— **CMENTARZYSKO ŁÓDZKIEGO HANDLU.** Zamiast 80 000, tylko 32 000 przedsiębiorstw wykupiło w r. b. patenty. Widać po tem, że handel odczuł ujemne skutki obecnego kryzysu. Bowiem i w dziedzinie podatkowej i w dziedzinie kredytu był on upośledzony, do tego dołączył się gwałtowny spadek złotego i obostrzenia w obrocie walutami obcemi, w tych warunkach kupiectwo musi podjąć odbudowę od podstaw. Musi się stworzyć Izbę Przemysłowo-Handlową oraz przeprowadzić pomyślną reorganizację aparatu handlowego wewnątrz kraju. Pracę tę powinna rozpocząć właśnie Łódź, która dotychczas nigdy rak nie załamywała.

Życie robotnicze

— **GROŹBA STRAJKU W ELEKTROWNI.** Na zebraniu robotników Elektrowni, zebrani, wobec odmownego stanowiska Dyrekcji w sprawie wypłacenia dodatku drożyźnianego za grudzień, zażądali kategorycznie od Związków Z. Z. P. i Klasowego natychmiastowego proklamowania strajku i nawiązania porozumienia z tramwajarzami i telefonistkami.

— **BEZROBOCIE W NIEMCZECH.** Sytuacja na niemieckim rynku pracy pogorszyła się znowu z końcem stycznia. W kołach rolniczych wzrosło nieco zapotrzebowanie dla sił roboczych, jednakże jest bardzo nieznaczne w porównaniu do wzrostu bezrobocia w ostatnich tygodn. Położenie urzędników prywatnych i pomocników handlowych jest dalej bardzo niepomyślne.

Handel.

— **PODWYŻKA CEN MASŁA W NIEMCZECH.** Na rynku tłuszczów była w ostatnich dniach tendencja zwyżkowa. Ceny masła poszły w górę i w dn. 27 bm. notowano w handlu en gros za funt masła I gatunku 1,72 mk., II gat. 1,57, masło gorsze 1,37 — czyli podwyżka na centnarze wynosi 7 mk.

— **ZNIŻKA CEN BLACHY CYNKOWEJ.** Niemiecki związek hut cynkowych obniżył z dn. dzisiejszym ceny za blachę cynkową o 1,50 mk. na 100 kg.

Przemysł.

— **PRODUKCJA STALI I ŻELAZA SUROWEGO w BELGJI.** W grudniu 1925 r. w całej Belgji było czynnych 32 pieców wysokich, których produkcja wynosiła 161.480 ton surowego żelaza. Surowej stali wyprodukowano 152.460 ton. Walcownie dostarczyły 129.930 t. materjału gotowego i 4.360 ton żelaza topionego. Produkcja cynku surowego w grudniu była największa z całego roku i wynosiła 15.880 (w listopadzie 15.170 t.)

Komunikacja.

— **OSZUSTWA W BIURZE LINJI OKRĘTOWEJ.** W jednym z towarzystw okrętowych w okolicy placu Bankowego wykryto olbrzymie nadużycia, uprawiane systematycznie na szkodę skarbu państwa. Wśród wielu oszustw dokonywanych w tym towarzystwie zanotować należy wysyłanie zagranicę na szeroką skalę tysięcy emigrantów bez wiedzy rządu i z poniechaniem opłat skarbowych.

— **OTWORZENIE NOWYCH LINJI KOLEJOWYCH w RUMUNJI.** Rumuńska rada ministrów ratyfikowała ugodę zawartą z rządem serbskim w sprawie przeprowadzenia nowych linji kolejowych: Stanowo—Mora—Cita—Varset—Modas—Biserias—Alba—Baris i Cruseni—Modos i Parvani (w Banecie). (WIGO.)

Stosunki gospodarcze w Rosji.

— **WZROST EKSPORTU NAFTY Z ROSJI.** W roku gospodarczym 1921-22 wywieziono z Rosji sowieckiej 8.500.000 pud. produktów naftowych na rynki zagraniczne; w r. 1923-24: 44.200.000 pud.; w r. 1924-25 cyfra eksportowanej nafty i produktów naftowych doszła do 81.600.000 pud., czyli eksport przedwojenny został przewyższony o 25.400.000 pud.. Na rynkach naftowych w Anglji, Turcji, a w szczególności Ameryce rozpoczęła się ostra walka przeciwko eksportowi nafty rosyjskiej, która stanowi poważny czynnik konkurencyjny dla wspomnianych krajów.

— **BUDOWA NOWYCH ELEKTROWNI W ROSJI.** Komisja państwowa dla spraw elektryfikacyjnych Rosji, opracowała plan wybudowania nowych elektrowni w następujących miejscowościach: W Petrogradzie, w Brjansku, w Artem, w Iwanowie, w Wodomirsku, nad rzeką Bakan, nad rzeką Malk. Prócz tego planuje „Elektroplan“ urządzenie wielkich zakładów elektrycznych w moskiewskiem zagł. węglowem, celem lepszego zaopatrzenia Moskwy w energję elektryczną. Elektrownia ta ma mieć siłę 80.000.100.000 kw. (WIGO.)

— **PODWYŻKA OPŁAT POCZTOWYCH WE FRANCJI.** Z dn. 1 lutego podwyższone zostaną we Francji opłaty pocztowe za listy zagraniczne. Porto dla listów zagranicznych wynosić będzie 1.25, pocztówka zaś 0,75.

— **TRANZAKCJE SOWIETÓW Z FORDEM.** Ford zawarł z Sowietami umowę na sprzedaż 12,000 traktorów „Fordson“ na kredyt jednoroczny. Zaznaczyć należy, że dotychczas Ford sprzedawał tylko za gotówkę.

Kronika gospodarcza

— **POPIERANIE ŻEGLUGI MORSKIEJ.** Izba Przem.-Handlowa Grudz.-Starogardzka komunikuje: W wykonaniu 42 artykułu Rzeczypospolitej oraz ze względu na konieczność popierania sfer zainteresowanych w kierunku tworzenia narodowej floty handlowej oraz przedsiębiorstw budowy statków morskich — została wydana ustawa o popieraniu polskiej żeglugi morskiej, która przewiduje cały szereg ulg w pierwszym rzędzie dla przedsiębiostw budowy statków, między innemi: udzielanie kredytu, wypłacanie premji za statki, wykonane całkowicie w kraju, obniżenie opłat portowych taryfowych, celnych itd.

Równocześnie powyższa ustawa przewiduje następującą pomoc dla przedsiębiorstw żeglugi morskiej: — udzielanie taniego kredytu na inwestycje, zakup i remont statków, wypłacanie premji, a to w zależności od przebytej drogi wodnej, ilości przewiezionych ładunków, oraz za odwiedzanie portów wskazanych przez rząd, za przewożenie poczty itd. następnie ulgi przewozowe dla ładunków oraz dla materjałów pędnych zakupywanych na potrzeby polskich statków morskich; wreszcie uwolnienie częściowe lub całkowite przedsiębiorstw od opłat i danin państwowych na okres czasu 15 lat.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 29 stycznia 1926 r.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,30—7,28	7,30	7,26

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.28
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	33 19
Franki francuskie	27.50
Franki szwajcarskie	140.50
Funty angielskie	35.41
Korony austrjackie	102,50
Korony czeskie	21.56

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 30. 1. godzina 10,30. Dolar nieoficjalnie 7,43 zł, tendencja słaba.

Gdańsk, 30. 1. godzina 1-sza. Gulden 71,40 za 100 złotych. Gulden 71.00 za 100 złotych przekaz na Warszawę. Dolar 5,21 guldenów.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 29. 1. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, dostawa natychmiastowa, ładunki wagonowe. Żyto 19.25—20.25, pszenica 32—34, jęczmień zwykły 20—21, — brow. wyb. 21—23, owies 19.50—20.50, mąka żytnia 65 proc. 32.75—33.75, — 70 proc. 31.25—32,25, — pszenna 65 proc. 52—55, ospa żytnia 13.50—14.50, — pszenna 15—16, seradela 21—24, groch polny 28—29, — Victoria 35—39, łubin żółty 15—17, — niebieski 12—14, płatki ziemniaczane 13—14, koniczyna czerwona 165—205, biała 185—245, — żółta 50—55, — szwedzka 175—195, wytłoki buracz. susz. 9—10. Tendencja słaba.

Grudziądz, 29. 1. Na rynku zbożowym, przy podaży minimalnej, za 100 kg. loco magazyny Grudziądz, w wagonowych partjach płacono: Żyto 20—21, pszenica 32.50—35, jęczmień 19.50—20.50, jęczmień browarowy 23—24.50, owies 19.50—21.50, koniczyna czerwona 140—150, — biała 160—200, — szwedzka 140—180, — żółta 45—50. Tendencja utrzymana.

BYDŁO I MIĘSO.

Grudziądz, 29. 1. Na rynku bydlęcym, przy tendencji zniżkowej, za 100 kg. żywej wagi płacono: woły 1 kl. 70, — II kl. 56—60, — III kl. 40—50, świnie I kl. 150—155, II kl. 135—140, III kl. 120—122, owce I klasy 60—65, — II kl. 35—40.

Poznań, 29. 1. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 6, buhajów 56, krów 100, bydła 162, świń 521, cieląt 161, owiec 372, razem zwierząt 1216, płacono za 100 kg. żywej wagi zależnie od gatunku w złotych: świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 154, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 148—150, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 142—144, mięsiste świnie ponad 80 k. 134—136, maciory i późne kastraty 120—140. Przebieg targu spokojny. Następny targ na bydło odbędzie się w środę dnia 3 lutego br.

DRZEWO i PRZETWORY.

Bydgoszcz, 29. 1. Urzędowa cedula giełdy drzewnej w Bydgoszczy z dnia 28 bm. Bale sosn. ang. w tem ¼ świerkowych, dług od 9' przec., 16/11" grub., 2.2½—3" szerok. normalne w/g zwyczajów gdańskich u/s z term. dostawy do 15 maja rb. franco wagon Gdańsk 342.50 zł za standart (tranz.), — te same IV kl., warunki dostawy jak wyżej, 271.50 zł za standart (tranz.), za osikowe kloce zapałczane odziomkowe, dług. od 2.40 m, średn. w czubie od 25 cm wzwyż — zależnie od stacji załadowania i gatunku towaru płacono 35.40—39.00 zł, za papierówkę świerkową świeżego cięcia franco wagon stacja gran. Prostken-Grajewo płacono 226 zł za sążeń, za dębowe kloce odziomkowe dług. od 3 m. wzwyż, średn. 30—39 cm franco wagon stacja załadowania Hrubieszów żądano 58.40, za takież od 40 cm wzwyż 73 zł, za bale angielskie sosn., świerkowe i jodłowe u/s w/g zwyczajów gdańskich, franco wagon Gdańsk płacono 336.30 zł, za papierówkę świerkową z term. dostawy 4—5 mies. franco wagon Gdańsk żądano 255.50 zł za sążeń, za kloce odziomkowe sosn. sówkowe franco wagon Gdańsk żądano 53 zł, za sosnowe deski boczne, bez sęka, czyste, suche, grub. 23 mm, krótkie (1.00—1.80) franco wagon Gdańsk żądano 106.10 zł. Ofiarowano: kopalniaki, kloce dębowe stolarskie i dębowe na pniu, poszukiwane natomiast podkłady kolejowe, sosnowe kloce odziomkowe na eksport oraz kloce drzew liściastych, także na eksport.



Suknie stylowe.

Jak widzimy z obrazka, suknie stylowe wchodzą znowu w modę i znajdują nawet wiele amatorek specjalnie w gronie osób szczupłych dla których moda sukien stylowych doskonale się nadaje. Na rycinie widzimy jako pierwszą białą z lekkiego jedwabiu suklenkę dla młodziutkiej panienki o wydłużonym stanie, bardzo szerokiej fałdzistej spódnicy oszytej dołem kolorowem haftem lub koronką w dwóch odcieniach pastelowych. Tak sama koronka lub haft zdobi jeden bok sukienki. Rękawy długie, dekolt nie zbyt głęboki.

Druga sukienka cała z koronki o głębszym dekolcie i zupełnie bez rękawów. Przy lewym ramieniu blado różowy kwiat, najładniej różowa kamelja, taki sam we włosach.

Trzecia suknia ma staniczek z ciemnego aksamitu n. p. wiśniowego lila-bronzowego, spódnica taftowa ten sam odcien co aksamit. Staniczek ukośno skrajany ma z jednego boku kolorowy kwiat co się bardzo przyczynia do podniesienia ciemnego tonu sukni.



Oryginalne kolczyki.

Długie kolczyki utrzymały się w obecnej modzie już blisko rok cały i nie ma widoków aby znikły z pięknych uszek naszych pań. Moda obecna jeszcze je wydłużyła jak widzimy na obrazku ale przeistoczyła rodzaj kamieni, dając możność noszenia w kolczykach nietylko prawdziwych błyszczących kamieni, ale także i emalją i mozajkę kolorową.



Najnowszy naszyjnik.

Skromny tym razem naszyjnik bez kamieni drogocennych, lecz złożonych z drobnych łańcuszków spajanych tu i owdzie czarną emalją lub kolorową mozaiką jest najnowszym wymysłem mody dla eleganckich pań.



Powrót Kamaszy długich dla pań.

Moda jak zawsze kapryśną przywołała znowu dla pań kamasze, które muszą zupełnie obcisło nogę obciągać i są w tym samym kolorze co buciki i kapelusz, zapinając się na drobne błyszczące guziczki. Moda tym razem okazała się praktyczna nie skazując naszych pań na marźnięcie w cienkich jedwabnych pończochach.



Szwedzkie rękawiczki.

Obramowane futrem muszą być dopasowane kolorem i rodzajem do kołnierza przy płaszczu czy kostjumie. Najlepiej nadającem się futrem jest futro tygrysie lub centkowane sarnie.



Praktyczne suknie zestawione z dwóch materjałów

Na sezon wiosenny daje nam moda praktyczne suknie zestawione z dwóch materji do czego wyśmienicie nadają się znoszone sukienki które można doskonale przerobić tak jak obrazek wskazuje. Fantazja i pomysł naszych pań stworzy z pewnością praktyczną i miłą dla oka całość — a najważniejsze — będzie to oszczędne.



Turban najnowszym nakryciem głowy.

Żaden z kapeluszy tak często w modzie nie powracał się jak turban stworzony z przeróżnych materji jedwabnych, okolony rajerami, długimi piórami strusiemi a nawet i kolorowemi kamieniami lub perłami. W tegorocznym sezonie zimowym jest turban ulubionem nakryciem głowy wszystkich elegantek wielkomiejskich.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, sobota, 30 stycznia 1926 r.

KALENDARZ: Sobota 30-go stycznia Martyny p.
Niedziela 31-go Piotra Nol.
Wschód słońca 7 47 zachód 16 41
Wschód księżyca 18 18 zachód 8 42

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr, 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** NOCNE DYŻURY APTEK. Od 24-go do 30-go stycznia, apteka „Pod Orłem", ulica Trzeciego Maja 25, telefon 360.

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w sobotę premjera świetnej 3-aktowej komedji włoskiego autora Charelliego pod tyt.: „TWARZ I MASKA". Oryginalna i wielce interesująca treść sztuki, ujęta miejscami dramatycznie, a miejscami groteskowo, daje widowisko, które przez cały ciąg akcji trzyma w napięciu uwagę widza, bawiąc i rozśmieszając jednocześnie. Pierwszorzędna obsada oraz bogate i efektowne toalety pań uzupełnią całość sztuki, która wielkiem powodzeniem cieszyła się dotąd na wszystkich scenach. W głównych rolach wystąpią panie: Fiszerówna, Wiesławska, Głogowska, Zasławska; panowie: Dąbrowski, Chmurkowski, Szafrański, Ścibor, Rembosz, Panek i inni.

W niedzielę o godzinie 4 popołudniu po raz szósty i ostatni farsa pt. „NASZA ŻONUSIA" z p. Fiszerówną i p. Dąbrowskim w głównych rolach.

W niedzielę wieczorem po raz drugi komedja pt. „TWARZ I MASKA".

W poniedziałek po raz trzeci 3-aktowa komedja pt. „TWARZ I MASKA".

We wtorek o godzinie 4 popołudniu po raz szósty dramat historyczny J. Słowackiego „MARJA STUART".

Wieczorem o godzinie 8 po raz czwarty komedja pt.: „TWARZ I MASKA".

W środę dnia 3 lutego br. teatr zamknięty.

*

—** KTO OTRZYMAĆ MOŻE ULGOWE PASZPORTY ZAGRANICZNE. Rozporządzeniem Ministra Skarbu wprowadzono dla osób, udających się zagranicę w celach przemysłowo-handlowych, dwa rodzaje paszportów ulgowych (zezwoleń na ponowny wyjazd):

1) na jednorazowy wyjazd za opłatą 25 złotych;

i 2) paszporty wielokrotne (tj. upoważniające do wielokrotnego przekroczenia granicy bez obowiązku każdorazowego uzyskiwania zezwolenia na ponowny wyjazd od władz I-ej instancji) — za opłatą 150 złotych.

W myśl par. 2 wspomnianego wyżej rozporządzenia — odnośne paszporty ulgowe (tak jednorazowe jak i wielokrotne), oraz zezwolenia na ponowny wyjazd, są wydawane przez władze administacyjne I-ej instancji (Starosta, Prezydent miasta) na zasadzie zaświadczeń wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu.

Z należycie umotywowanemi wnioskami o wspomniane zaświadczenia należy się zwracać bezpośrednio do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu. Do wniosku winna być zawsze dołączona opinja Izby Przemysłowo-Handlowej (Izby Rzemieślniczej, ewent. Izby Rolniczej), co do konieczności wyjazdu zagranicę i udzielenia ulgi paszportowej, oraz korespondencja handlowa lub inne odpowiednie dowody, jak rachunki, faktury, deklaracje celne, listy przewozowe itp. (które się po przejrzeniu zwraca), uzasadniając konieczność danego wyjazdu, wzgl. potrzebę udzielenia paszportu wielokrotnego.

— **JĘZYK POCZTOWY.** Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z 18-go stycznia 1926 r., ogłoszone obecnie

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	— — —
Piątek:	— — —
Sobota:	„Twarz i maska“
Niedziela:	pop: „Nasza żonusia“ wiecz: „Twarz i maska“

Co grają dziś w kinach?:

Apollo:	„Świat zaginiony“
Orzeł:	Kobieta o nieczystem sumieniu

w 7-mym nr. „Dziennika Ustaw“, wprowadza postanowienia o adresowaniu przesyłek pocztowych i telegramów, zamawianiu rozmów telefonicznych, oraz o używaniu języków w komunikacji telegraficznej i telefonicznej w obrocie wewnętrznym.

Jako główną zasadę ustanowiono, że adresy wszelkich przesyłek pocztowych i telegramów, mają być wypełniane wyłącznie alfabetem łacińskim, a nazwa miejscowości przeznaczenia (urzędu pocztowego), ma być podana w ustalonym brzmieniu urzędowem. Od tej głównej zasady dopuszczono wyjątek dla języka ruskiego i małoruskiego o tyle, że adresy zwykłych przesyłek listowych mogą być wypełnione cyrylicą w obrocie wewnątrz obszarów województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego — w języku ruskim; a wewnątrz obszarów województw: poleskiego, nowogrodzkiego i wileńskiego, w języku białoruskim. Nazwa miejscowości przeznaczenia ma być jednak zawsze podana alfabetem łacińskim.

W treści telegramów dopuszcza się używanie wszystkich języków europejskich, oraz języków: łacińskiego, hebrajskiego i japońskiego, przy zastosowaniu alfabetu łacińskiego. Przy zamawianiu rozmów telefonicznych należy podać nazwę żądanej miejscowości w ustalonem brzmieniu urzędowem. W rozmowach telefonicznych interesantów między sobą nie zastrzega się ograniczeń co do języka powadzonych rozmów.

W razie niezastosowania się do tych przepisów, zarząd poczt i telegrafów ma prawo odmówić przyjęcie listu poleconego lub telegramu, uchylić się od odpowiedzialności za nieprawidłowe doręczenie, a co do rozmów telefonicznych, za należyte spełnienie żądania interesenta.

—** **AKADEMJA KU CZCI ŻEROMSKIEGO I REYMONTA.** Z inicjatywy Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, odbędzie się dnia 2-go lutego br. o godz. 12-ej w południe w teatrze miejskim, uroczysta akademja ku czci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Na program złożą się: 1) Odczyt o Żeromskim i Reymoncie — wygłosi kpt. Niewiakowski, 2) koncert orkiestry symfonicznej 64. pp., 3) recytacja z „Popiołów“ — wygłosi por. Ratajczak, 4) „Pieśni“ — odśpiewa pani De Latourowa, 5) recytacja z „Chłopów“ (śmierć Boryny) na tle muzycznem — wygłosi por. Niemiec. Wstęp wolny. Miejsca dla przedstawicieli władz i prasy — zarezerwowane. Początek punktualnie o godzinie 12-ej, koniec o godzinie 1-ej. Specjalnych zaproszeń się nie wysyła.

—** **BROSZURKI I TELEGRAMY TCL.** Broszurki z wykładem na obchody stuletniej rocznicy śmierci Stanisława Staszica są do nabycia w Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, pl. Wolności 18, w cenie 80 gr, 50 gr i 40 gr, z przesyłką 5 gr więcej od broszurki za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

Dotychczasowe nakłady tradycyjnych teegramów TCL. używanych z okazji wszelkich uroczystości rodzinnych są już na wyczerpaniu. Nowy nakład tychże, powiększony świeżo opracowanemi wzorami pp. Tatuli, Hulewicza i innych, wyszedł już z druku. Zarząd główny Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu poleca je łaskawej pamięci Czcigodnego Obywatelstwa. Cena pojedynczego egzemplarza uczyni 35 gr. Składy główne: Biuro Centralne TCL. w Poznaniu, pl. Wolności 18 Sekretarjatt TCL. na Pomorzu w Grudziądzu, ul. Lipowa 28, Sekretarjat TCL. na Śląsku, w Król. Hucie, ul. Głowackiego 5. Sprzedaż detaliczna w składach papieru.

—** **KURS ŻEŃSKI** na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu pod Gdynią, rozpocznie się 15-go kwietnia i trwać będzie do 15-go sierpnia 1926 r. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem, załączając znaczek 15 groszowy na odpowiedź.

—** **Z WALNEGO ZEBRANIA TOWARZYSTWA ŚPIEWACKIEGO „DZWON“.** Na powyższe zebranie, które odbyło się ubiegłej soboty, wieczorem, stawiło się bardzo wiele członków i gości. Zagaił prezes Stanisław Różeński dziękując zebranym za tak liczne przybycie. Sekretarz przeczytał protokół z pierwszego dyskusyjnego zebrania, odbytego w dniu 10 grudnia 1925, do którego nie zgłoszono żadnego sprzeciwu. Skarbnik podał do wiadomości stan kasy.

Członkowie mając zaufanie do dotychczasowego prowizorycznego prezesa p. Stanisława Różeńskiego, wybrali go nadal jednogłośnie na stanowisko stałego prezesa, który w bardzo serdecznych słowach za zaufanie obecnym członkom podziękował.

Na zastępcę prezesa proponowano jak również wybrano p. Dominickiego, który również podziękował obecnym, zapewniając, że wszelkiemi siłami będzie się starać Towarzystwo rozkrzewić. Na sekretarza wybrano nadal jako wpracowanego już, p. Miklikowskiego. Zastępcą sekretarza wybrano jednogłośnie druha Bonisławskiego. Również i skarbnikiem wybrano nadal p. Bielińskiego. — Wybór bibljotekarza nastąpił przez aklamację, gdzie wybrano p. Piechowskiego, zastępcą p. Polmańskiego. Jako rewizorów kasy pp. Brzoskę i Lipinskiego.

Projektowany statut po przeczytaniu przez druha prezesa został z małemi poprawkami przyjęty i przez Zarząd zatwierdzony. Co do składek uchwalono jednogłośnie, dla czynnych 1 zł. miesięcznie, jak i 1 zł. wpisowe, dla nieczynnych członków uchwalono składkę miesięczną 2 zł. wpisowe również 2 zł. Uchwalono wstąpić do Związku Kół śpiewaczych na Pomorzu z siedzibą w Toruniu. W wolnych głosach zapytał się skarbnik jak członkowie zapatrują się nad udziałem członków „Echa“ w innych Tow. śpiew. Po dłuższej dyskusji uradzono, że każdemu członkowi wolno jest działać według własnego upodobania. Bibljotekarz p. Piechowski stawił wniosek, aby urządzić jakiś koncert, jednakże ze względów technicznych odroczono sprawę do następnego zebrania.

Prezes zakończył zebranie o godz. 11-tej 30 m. z hasłem śpiewaczem „Cześć pieśni“.

—** **DOSKONAŁY CHÓR Z POZNANIA W KAPLICY GARNIZONOWEJ.** 2-go lutego, z powodu święta Matki Boskiej Gromnicznej, odprawi się uroczystą mszę św., o godz. 9,30 rano, w kaplicy garnizonowej (koszary Jagiełły)). Podczas mszy św. śpiewać będzie znakomity chór z Poznania, pod batutą utalentowanego dyrygenta pana T. Muzyki. Prócz tego dnia 1 .2. o godzinie 5,30 wieczorem w tejże kaplicy odbędzie się nabożeństwo wieczorne.

Ks. Kuryła, kapelan wojskowy przy DOK. VIII.

—** **WIECZOREK W GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM.** Staraniem uczenic klasy siódmej gimnazjum żeńskiego odbędzie się we wtorek dnia 2 lutego br. o godzinie 7 wieczorem w auli zakładu wieczorek, na program którego złożą się: przedstawienie, produkcje wokalne i taneczne. Dotychczasowe wieczorki w gimnazjum żeńskiem były zawsze nadzwyczaj udatne, i miłe to też nie wątpimy, że publiczność stawi się licznie.

—** **OFIARY NA BEZROBOTNYCH.** P. Ziep z Mokrego ofiarował na bezrobotnych pracowników umysłowych, 6 centn. kartofli. Ksawery Ligmana 5 zł. na dzieci bezrobotnych.

—** **LOTNY KABARET.** Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że w salach Wielkopolanki i Królewskiego Dworu w niedzielę dnia 31 stycznia br. odbędzie się lotny kabaret z udziałem humorystów światowej sławy na cele „Taniej Kuchni“ dla pracowników umysłowych bezrobotnych.

Zw. pracowników bezrob.

—** **BAL MASKOWY NA „TANIĄ KUCHNIE“ BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Dnia 4 lutego br. o godzinie 9 wieczorem odbędzie się bal maskowy w salach „Hotelu Warszawsk.“ celem zebrania funduszu na „TANIĄ KUCHNIĘ“ dla pracowników umysłowych bezrobotnych. Artyści teatru miejskiego zgotują cały szereg miłych niespodzianek. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Najdowcipniejsze kostjumy będą nagrodzone. Ubiór: Maska lub kostjum spacerowy.

—** **BAL NAD BALE.** Urządzany w dniu 1 lutego br. w sali „Tivoli“ (ul. Lipowa) Bal Czerwonego Krzyża zapowiada się imponująco. Będzie to najwspanialszy bal Grudziądza, a cel, na jaki jest urządzony, jest tak szlachetny, że weźmie w nim udział niezawodnie cała inteligencja.

Fundusze społeczeństwa na rzecz Czerwonego Krzyża nie idą na marne, tylko zostaną zużytkowane na cele poważne ku pożytkowi społeczeństwa i dobra państwa.

—** **PRZYPOMNIENIE.** Przypomina się, że dziś ogodzinie 6 wieczorem odbędzie się w biurze Czerwonego Krzyża zebranie panien i panów, którzy podjęli się kwesty 2 lutego celem zebrania funduszy na śniadania dla dzieci bezrobotnych.

Za komitet obywatelski (—) **Kruszonowa.**

—** **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE!** Wyrażamy Zarządowi Kasyna Urzędników Skarbowych za ofiarowane na Tanią Kuchnię dla pracowników umysłowych bezrobotnych 78 zł.; z tak hojny dar składamy sedeczne Bóg zapłać.

Zw. pracowników umysł. bezr.

—** **KOGO WCZORAJ ARESZTOWANO?** Za kratkami znalazły się cztery osoby i to 1 za pijaństwo i urządzanie w nocy awantur po ulicach, 2 za kradzież kieszonkową popełnioną na dworcu i 1 za sprzeniewierzenie. Doniesień o

Ogniste strzały płoną coraz jaśniej.

Piękne panie trafiono pociskami. — Samochód prof. Szczeblewskiego uratowany. — Kupiec i adwokat muszą złożyć datki. — Pożar w mieszkaniu prez. Włodka.

Grudziądz, 30 stycznia.

8) Trafiony strzałą pani Szmańdziny — składam na bezrobotnych zł. 10.— i odrzucam ją w kierunku pani **Zofji Marchlewskiej**, panny **Jadwigi Degórskiej**, panny **Zofji Gącerzewiczównej**, znanego filantropa p. **Walentego Kotlińskiego** i wspaniałomyślnego p. mec. **Wronieckiego**. — **Władysław Szmańda.**

9) Ocaliwszy samochód od pożaru, który mu groził skutkiem ognistych strzał pani **Marji Szmańdziny**, śpieszę złożyć na bezrobotnych złotych polskich 8.— — i posyłam płonące pociski w zaciszne mieszkanko p. **prezydentka Włodka**, stamtąd niech się odbiją i uderzą mocno w zasobny gmach p. **Wacława Korzeniewskiego**, dalej w pana dyr. **Andrzejewskiego** i p. **Baranowskiego**. — **Wacław Szczeblewski.**

10) Dziękując p. **Polańskiemu** za miły wierszyk i ognistą strzałę, załączam na fundusz dla bezrobotnych 1 zł. — **Wanda Dobrzycka.**

11) Otrzymawszy strzałę ognistą od p. dyr. **Szmańdy**, kłaniam mu się pięknie, ofiarowując na bezrobotnych 5 zł., odsyłam ją p. radcy **Sollmannowi**, p. **Kruszonowej**, w pełen portfel p. red. **Kisielewskiego** oraz inicjatora strzałek ognistych p. red. **Jana Kunerta**. — **Jadwiga Degórska.**

Biedne dzieci już nie będą głodne.

Na wczorajszem zebraniu w sali Rady miejskiej zebrała się dość poważna liczba przedstawicieli poszczególnych organizacji społecznych w Grudziądzu.

Obradowano nad sprawą przyjścia z pomocą biednym dzieciom szkolnym.

Dłuższy referat na ten temat wygłosił przew. dr. Bernecki Grudziądz posiada 6 szkół powszechnych. Stwierdzono, że 657 dzieci przychodzi do szkoły bez śniadania, wobec czego społeczeństwo grudziądzkie musi im przyjść z pomocą.

Koszta jednego śniadania złożonego z dwóch bułeczek i szklanki zbożowej kawy z mlekiem oblicza p. dr. Bernecki na 10 groszy — razy 25 dni szkolnych daje to na miesiąc 2,50 zł.

Aby jednemu dziecku zapewnić śniadanie przez cały miesiąc trzeba dwa złote 50 groszy. Taka minimalna suma znaleźć się musi, gdyż uczucie ludzkości nie może się zgodzić na to, aby nasza młodzież szkolna głodowała.

Komitet obywatelski rozpocznie wydawanie śniadań w szkołach z dniem 3 lutego br.

W czasie dłuższej dyskusji zabierali głos: p. poseł Krzywiński, inż. Dziakiewicz, inż Kunert, mec. Pehr, radca Rozborski, wiceprezydent Krobski, sekretarz Statkiewicz, prezes Marchlewski, pułk. Dembiński, pani Kruszonowa, dr. Majowa, inż. Kunertowa i wielu innych.

W czasie dyskusji uchwalono:

1. Wniosek p. posła Krzywińskiego i ppułk. Dembińskiego, żeby każda rodzina w Grudziądzu przyjęła na siebie obowiązek ponoszenia kosztów śniadań dla jednego lub kilku dzieci w ciągu trzech miesięcy.

2. Pozatem uchwalono umieścić specjalne skarbonki w szkołach, gdzie każdy będzie mógł składać ofiary.

3. Uchwalono zwrócić się do poszczególnych organizacji z prośbą, aby takowe deklarowały odpowiednie kwoty na ten cel.

W imieniu swoich dzieci p. pułk. Dembiński zobowiązał się dawać śniadania 5 dzieciom do letnich wakacji.

Redaktor Kruszewski w imieniu swojej małej córeczki zobowiązał się do dostarczenia ekwiwalentu dla jednego dziecka, na ten sam cel.

Po ukończeniu obrad zaczęły napływać liczne ofiary i deklaracje:

Pani radczyni Ruchniewiczowa zobowiązała się dać ekwiwalent pieniężny dla 5 dzieci; drowa Majowa dla 10 dzieci; mec. Pehr dla 10 dzieci; Towarzystwo św. Wincentego a Paulo przy Farze dla 20 dzieci, p. Kalinowa dla 2 dzieci, Gen. Ładoś zobowiązał się do dawania obiadu dla 1 dziecka.

Odpowiednie do deklaracji sumy pieniężne wpłynęły zaraz po zebraniu na ręce p. przew. dr. Berneckiego.

W ten sposób 54 dzieci ma zapewnione śniadania przez okres 3 miesięcy.

Wszelkie dalsze deklaracje i ofiary na ten szlachetny cel można składać na ręce p. dyr. dr. Berneckiego w sądzie okręgowym lub na ręce redaktora Kruszewskiego w „Głosie Pomorskim“.

Ohydny mord w Wojniłowie.

Zbrodniarz przecina nauczycielce kręgosłup siekierą.

Lwów, 28 stycznia.

Jak nam donoszą, miasteczko Wojniłów w powiecie kałuskim w woj. lwowskiem, wstrząśnięte zostało faktem ohydnego morderstwa, dokonanego na tamtejszej nauczycielce ś. p. Springerównie.

Oto onegdaj rano nieobecność w szkole młodej, bo 21 lat liczącej, niezwykle pięknej nauczycielki, wzbudziła zaniepokojenie. Udano się do jej mieszkania i tu przedstawił się oczom przerażonych straszny widok.

Na łóżku w kałuży krwi leżały zwłoki nauczycielki. Porzucona obok łóżka siekiera była narzędziem zbrodni. Zbrodniarz, izraelita, uderzył swoją ofiarę, przecinając kręgosłup.

Mordercę aresztowano. Śledztwo wyjaśni przyczyny ohydnej zbrodni. Zamordowana jest córką emerytowanego nadkomisarza skarbowego.

przekroczeniu przepisów policyjno-administracyjnych spisano tylko 1.

—** **Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY.** Wczoraj wieczorem przytrzymano niejakiego Mosickiego Jana (Małomłyńska 9), który z śpichlerza p. Ruchniewiczowej (Pańska 19) skradł worek z trzewikami (19 par). Trzewiki były przeznaczone dla bezrobotnych. Złodziejowi łup odebrano. Pruszecka Bronisława (Chełmińska 40) zgłosiła kradzież kilku koszul męskich. Dochodzenia w toku.

—** **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Wójtowicz Władysław (Toruńska 34) usiłował wczoraj wieczorem popełnić samobójstwo, przez przecięcie tętnicy na rękach. Nieszczęśliwego desperata umieszczono w szpitalu miejskim. Powód samobójstwa nieznany.

—** **KRWAWE ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM.** Dziś w godzinach popołudniowych Rybi Rynek stał się widownią krwawego zderzenia tramwaju z wozem. Wóz został zupełnie strzaskany, w tramwaju pękły szyby, które odłamkami poraniły kilku pasażerów i przechodniów. Woźnica jest ciężko ranny, odwieziono go do szpitala miejskiego. Koń również silnie pokaleczony. Kto ponosi winę wypadku, narazie nie ustalono.

RUCH TOWARZYSTW

— (rt). **Towarzystwo Czytelni dla kobiet.** Miesięczne zebanie Towarzystwa Czytelni dla kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego punktualnie o godzinie 7 wieczorem w auli gimnazjum matmat-przyr. przy licy Sienkiewicza. W pierwszej części programu wygłosi ks. prof. Jaranowski wykład na temat: „Współpraca religijna między szkołą a domem rodzicielskim. Druga część programu z powodu okresu karnawałowego urozmaicona będzie wesołemi deklamacjami i monologami. Ze względu na bardzo urozmaicony program oraz ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy które na zebraniu omawiać się będzie jak najliczniejszy udział członkiń bardzo pożądany. Goście mile widziani. — Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia Odbieranie składek oraz wpisywanie członkiń również przed posiedzeniem. (5567) Zarząd.

— (rt). **Szanownych obywateli** i miłośników pieśni zaprasza uprzejmie Tow. Śpiewu Kośc. „Dzwon" przy kościele św. Krzyża na swoją „Wieczornicę Zimowa", która się odbędzie w niedzielę dnia 31 stycznia o godzinie 7,30 wiecz. na salach Bazaru, ulica Moniuszki 8. Program jest bardzo urozmaicony. Na koniec tańce i gry towarzyskie. (Próba generalna dla dzieci i młodzieży do 16 lat o godzinie 2 popoł. — Wstęp 20 gr.) Cześć pieśni! (5577) Zarząd.

— (rt). **Związek Robotników Budowlanych.** W poniedziałek dnia 1. II. o godzinie 5 i pół popoł. odbędzie się w lokalu p. Arendta Walne Zebranie, na którem będzie przemawiał sekretarz Kowalewski. Na porządku obrad będzie omawiana sprawa zarobkowa, bezrobocie i inne ważne sprawy. Każdy członek powinien bezzwłocznie przybyć. Zarząd.

— (rt). **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy** podaje do wiadomości członkom, iż dnia 11 lutego rb. o godzinie 19-tej odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 64 pp. Walne Zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka, 3. Sprawozdanie ustępującego zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5. udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 6. wybór nowego zarządu i komisji, 7. Wolne wnioski, 8. wolne głosy. — W razie niestawienia się połowy do Koła przynależnych członków, odbędzie się w pół godziny po wyznaczonym terminie następne walne zebranie, którego uchwały są prawomocne. 5603

— (rt). **Wystawa gołębi pocztowych i rasowych w Grudziądzu.** Tutejsze Towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych „Jedność", które liczy obecnie 34 członków, urządza w niedzielę dnia 7 lutego rb. drugą swą wystawę gołębi pocztowych w salch „Hotelu Warszawskiego." Wystawa otwarta od godz. 10 do godziny 20. Na wystawie tej będzie 120 okazów oraz zdobyte nagrody przy lotach konkursowych Warszawa—Mława—Grudziądz. Hodowla gołębi pocztowych leży w interesie państwa jak i wojskowości, wobec tego należy się większe poparcie. Bliższe szczegóły w afiszach. 5592

—(rt) **Towarzystwo Czeladzi Katolickiej.** W poniedziałek dnia 1 lutego, wieczorem o godzinie w pół do ósmej, odbędzie się w auli szkoły wydziałowej przy ulicy Trynkowej zebranie. Ponieważ wykład o elektryczności będzie bardzo interesujący przeto uprasza się członków o liczne przybycie. — We wtorek, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, urządza Towarzystwo Czeladzi Katolickiej o godzinie 7 wieczorem w salach pod Złotym Lwem, przy ulicy Trzeciego Maja wieczorek zimowy, połączony z zabawą kostjumową. W programie dużo urozmaiceń i niespodzianek. Komu zależy na miłej i przyjemnej zabawie, niech 2 lutego pospieszy pod Złoty Lew. Zarząd 5889

— (rt.) **Związek Pracowników Kupieckich oddział Grudziądz.** Ponieważ w tym miesiącu wypadła nasza pogadanka towarzyska, zarząd oddz. zw. powziął myśl, urządzić w niedzielę 31 stycznia o godzinie 4 popołudniu w lokalu Związku w Wielkopolance herbatkę towarzyską, połączoną z deklamacją koleżanki, oraz odczytem kolegi Maćkowskiego, na którą wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza 5580 Zarząd

Z SREBRNEGO EKRANU.

KINO APOLLO: „ŚWIAT ZAGINIONY".

Wyświetlany obecnie w kinie „Apollo" film pt.: „Świat zaginiony", znanej wytwórni „First National Pictures", jest przeróbką słynnej powieści Conan Doyle'a, osnutą na przygodach współczesnego uczonego, w odkrytym przez niego zakątku Południowej Ameryki, gdzie zachowała się flora i fauna przedhistoryczna. Przed oczyma widza powstaje wizja naszej ziemi z przed 10 milj. lat, wiernie odtworzona przez znakomitych geologów i przyrodników, co do najdrobniejszych detali. Film poza swą niezmiernie ciekawą treścią, jest sam przez się poprostu lekcją i pokazem pzyrodniczym, gdzie zamiast martwych rycin lub niedokładnych i niedających istotnego pojęcia o rzeczy wizerunków i szkieletów bestji przedhistorycznych, przechodzą one dziesiątkami przed oczyma żywe i odtworzone zupełnie wiernie. Stąd welka jego wartość pedagogiczna.

Filmem tym powinny zainteresować się bliżej władze szkolne i po uprzedniem porozumieniu się z dyrekcją kina, uprzystępnić młodzieży obejrzenie tegoż.

REKLAMA.

Z Pomorza.

—** **CHOJNICE. (Śmiertelny wypadek.)** Podczas ustawiania pociągu na stacji Skarszewy, przy hamowaniu ręcznym hamulcem dostał się pracownik kolejowy Stopa pod koła wagonu, które zdruzgotały mu nogi. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala, gdzie po paru godzinach zakończył życie. Śp. Stopa osierocił żonę i dzieci.

FELJETON TYGODNIOWY.

Bladolila sukienka.

— Jeszcze jedna?

— Mój drogi, kochany, tylko jeszcze blado-lilla.

— Masz już taką...

— Ależ, może myślisz o tej zeszłorocznej z jesieni? Ludzie by mnie palcami wytykali. Trzy razy już mnie w niej widzieli — głos jej zaczyna przybierać nieznane odgłosy łkania i nadciągającej burzy.

Chwila milczenia.

Na różową buzię wypływa naraz uśmiech.

— A wiesz ty, że Korzeniewski dałby na spłatę...

— Dajże mi spokój z temi sukniami.

— Tak!... Na jej marmurowem czole przebiegają pioruny, a z oczu biją błyskawice. — Wiem, wiem, że jesteś tyran, zawsze to mówiłam, mówiła o tem już moja matka. Boże, czemuż ja za ciebie wychodziłam. Może mnie wreszcie zamkniesz w domu. Otóż nie, pójdę na bal, ale pójdę w łachmanach. niech widzą, co z ciebie za mąż. A później taki pojeć Drozdowicz powie do pierwszego lepszego, niby po cichu, a tak, że całe miasto będzie słyszeć:

— Biedni ci Iksińscy, źle się musi u nich dziać, kiedy ich nie stać na porządną suknię balową. Nos do góry drze, a tymczasem jaśnie państwo dziurami wychodzi.

— Mówił to?

— Na własne uszy słyszałam — zaczyna się twarzyczka wypogadzać.

— ......

— Będziesz miała suknię nową.

Pani Lili zjawiła się na balu w cudownej jak sen, jak ciche marzenie poety o zmierzchu dnia, sukni blado-lilla, ozdobionej gazą srebrzystą.

Szalona kokieta.

Wszyscy patrzyli na panią Lilię, jak na bóstwo uroczne — tylko mąż był chmurny i ciskał od czasu do czasu groźne błyskawice w stronę Drozdowicza.

Ależ od czegoż jednak wspaniały nastrój karnawału — nastrój iście szampański. Wykwintna kolacyjka obficie zalewana najlepszymi winami, połączyła wszystkich. Pod koniec Drozdowicz mówił Iksińskiemu ty, a panią Lili ściskał nieznacznie pod stołem za rączkę.

Pan Iksiński podpisał jeszcze w tym miesiącu cztery weksle, sprzedał pierścień rodowy z brylantem, wziął nocną pracę — nic to jednak nie pomogło. Na dziesięć dni przed pierwszym nie było w domu ani grosza. Za to pani Lili miała cztery nowe suknie, jak sen, jak marzenie poety o zmierzchu...

* *

— Jak się pani bawi?

— Tak sobie....

— O, nie w humorze?

— Nie, ale tak mi czegoś brak. Inaczej ludzie żyją, bawią się, szaleją, — ale tu pani Lili wzruszyła śnieżno białemi ramionami, z których uciekła blado-lilla sukienka.

— Ale ma pani cudowną toaletę!

— Wiem o tem i to jedno mnie jeszcze podtrzymuje. Ach panie, jak ja się nudzę.

— Smutkiem mnie napawają pani słowa — pan Drozdowicz na poczekaniu przypomina sobie fotografię Węgrzyna w „Don Juanie" i zrobił taką samą minę.

Z kąta sali runął naraz stukot tłuczonych butelek, ryk trąby samochodowej, grzmocenie w stare puszki od konserw, chrapliwe tony katarynki ulicznej i niewinne rzępolenie skrzypiec — — Jazz-Band. Runął przez salę, zakręcił się, zatargał znudzonymi twarzami pań i rozpalił tajemnicze, kuszące błyski.

Odlepiły się od ścian senne dotąd i znudzone figury danserek, z bólem odeszli od bufetu i kolejki danserzy, i... zaroiło się na sali. Ścisk i wymachiwanie ciał w stłoczonym kłębowisku pomieszane oddechy, ciche, omdlewające szepty.

— Oh! to jest życie...

W końcu sali tłukły się butelki, toczyły się puszki od konserw i piszczały rozstrojone skrzypce. Pani Lila rozpogodziła się. Cudowne jest to pas. Jeszcze raz, jeszcze raz. Naraz słyszy Drozdowicz, jak z poza umalowanych usteczek płyną słowa:

— Pan jednak najlepiej rozumie moją duszę.

— Biedna pani Lilusio. Tak współczuję twemu smutkowi. Usta twoje stworzone są do śmiechu, nie do nudy, serce do radości nie do pustki, a oczy do promienności, nie do melancholji.

— Smutna jesteś, nudzisz się?

— Patrz, tylko rękę wyciągniesz, a życie odmieni się. Siądźmy razem, za kilka godzin pokażesz znów swoje białe ramiona i blado-lilla sukienkę wśród pojęku dychawicznego jazz-bandu. Siądźmy w kąciku pokoju. Na szybie łzawiącej się tęsknota wieczoru, zakołysze się motyl szczęścia. Będziemy go wabić słowami zaklęcia. —

* * *

Karnawał ma istotnie rację bytu, tylko, że ludzie nie umieją albo nie mogą jej pojąć. Jestto bowiem okres do zaprawiania się do radości, a nie szał w takt „Bez koszulki", po którym zostają weksle, wydeptane pantofelki i nuda.

To złe pojęcie przyszło niewiadomo skąd i odejdzie od nas. napewno odejdzie. Wróci ten dobry zwyczaj, że potrafimy się bawić, cudownie bawić bez weksli, blado-lilla sukienki i zrozumienia duszy przez Drozdowiczów.

Musi wrócić tylko życie towarzyskie. Ot, niech się otworzą domy prywatne staropolską gościnnością, czem chata bogata. Ktoś zasiądzie przy fortepianie, ozwą się struny dawno przebrzmiałych melodji. Rozwiną się pierścienie tańca. buchnie wesołość prawdziwa z dna duszy.

I sama się zdziwisz, że w zwykłej, codziennej sukience można się tak świetnie bawić.

Za mało jest u nas życia towarzyskiego. Nikt nikogo nie zaprasza, „nie ma czem przyjąć!"

Nie rób-że mi przykrości. Przecież wiesz, że i za szklankę herbaty podziękuję ci szczerze i opowiemy ci tyle ciekawych rzeczy, a będzie nas wiele, wiele osób.

Niechże sobie tańczą na balach, niechże się zmuszają do radości szampanem, my znamy radość, co jest ze siebie wielka i silna.

I tak codzień. Jutro ty przyjdziesz do mnie, przyprowadzisz znajomych. Nie mam wprawdzie fortepianu, ale jest gramofon i kilka dobrych płyt.

Zaręczam ci, że zniknie twoja nuda.

A więc rozpoczynajmy we dwoje propagowanie naszej myśli. Niech wszyscy, całe miasto pozna się, niech otworzą się drzwi domów, w których nie będzie wspaniałych zastaw, ale wśród skromnych potraw, podawać się będzie w filiżankach śmiech i radość — a na białym obrusie będzie leżało, radosne i rade wszystkim, twoje serduszko.

I wtenczas nie powiem ci nigdy, że jesteś biedna i że współczuję twojemu smutkowi.

Marja Szmandzina.

—** **BRODNICA. (Wypadek na jeziorze Niskie Bródno).** Kolejarz Naguszewski przechodził zwykle przez zamarznięte jezioro do domu. Przechodząc nie zauważył przerębla, wybitego poprzednio a zaśnieżonego i wpadł w jezioro. Gdy go wydobyto, dawał jeszcze słabe znaki życia, lecz dalsze zabiegi lekarskie okazały się niestety bezskuteczne. Zmarły był żonaty i osierocił siedmioro dzieci.

—** **GDAŃSK. (Bankructwo banku gdańskiego).** Firma „Danziger Kaufmannsbank“ tow. akc., ogłosiła bankructwo. Zarządcą masy upadłościowej mianowany został kupiec Waldemar Jansen w Gdańsku przy ul. Długiej 13. Wierzyciele winni pretensje swoje zgłosić do 24 lutego rb. w gdańskim sądzie.

—* **TRZEMESZNO. (Jubileusz gimnazjum trzemeszeńskiego).** 150 letni jubileusz swego istnienia obchodzić będzie gimnazjum trzemeszeńskie w czerwcu bież. roku. Uprasza się byłych uczniów o podanie swych adresów Dyrekcji gimnazjum.

— **(Nominacje w więziennictwie chojnickiem).** Dotychczasowy kierownik więzienia st. insp. p. Galla, mianowany został naczelnikiem więzienia sądowego od dnia 1 stycznia 1926 r., zaś p. Ludwik Zieliński asystentem więzienia w Chojnicach od 1. 1. 1926 r.

—** **SĘPÓLNO. (Odznaczenie).** W dniu 23 bm. pan Wojewoda Pomorski w otoczeniu wyższych urzędników Województwa wręczył oznaki Krzyża Komandorskiego Orderu Polonia Restituta p. Romanowi Bnińskiemu z Trzciany pow. sępoleński. Wysokie to odznaczenie przyznane p. B. za wybitne zasługi około organizacji harcerstwa w Polsce.

—** **GDYNIA. (Budowa dworca kolejowego).** Mimo zmiennej nadzwyczaj pogody w bieżącym miesiącu prace około ukończenia budowy dworca nie zostały przerwane. Na ukończeniu już jest prawie budowa tunelu peronowego.

Wiadomości sportowe.

G. K. S. II — juniorzy 64 pp.

W niedzielę dnia 31 I. br odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy drużyną G. K. S. II a 64 pp. juniorami o godzinie 2 na boisku 64 pp. przy ulicy Lipowej.

K. S. GRUDZIĄDZ — RADJO-BATALJON.

Powyższe drużyny rozegrają pomiędzy sobą match towarzyski, w niedzielę o godz. 2,30 popołudniu, na boisku koszar radjo-baonu przy ulicy Chełmińskiej.

K. S. Grudziądz ostatniemi zawodami wysunął się na czoło klubów grudziądzkich. Nie wątpimy, że przebieg zawodów dostarczy widzom moc ciekawych i ładnych momentów.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Warsztat złotniczy i rytowniczy

Niniejszem uprzejmie donoszę, że w bieżącym miesiącu przejąłem od p. **Alojzego Stuhldreera**

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy

który po odrestaurowaniu nadal prowadzić będę pod firmą:

Alojzy Stuhldreer właśc. Alfons Szarzynski

Polecam wszelkie towary w zakres branży wchodzące po umiarkowanych cenach. — Wykonuję wszelkie naprawy zegarów i zegarków szybko pod gwarancją akuratnie i tanio. Dla zareklamowania się sprzedaję wszelkie towary po cenach znacznie zniżonych **tylko 14 dni** od dziś począwszy.

Z poważaniem **Alfons Szarzyński** • mistrz zegarmistrzowski 5592

Warsztat złotniczy i rytowniczy

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Romuald Rzeszewski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Z dniem 1 marca br. wydzierżawia się poczekalnię tramwajową na Placu 23-go Stycznia do sprzedaży gazet i czasopism. Reflektanci winni składać oferty do Zarządu pocztej podpisanego do dnia 15 lutego br. [5606

Grudziądz, dnia 29 stycznia 1926 r.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Uchwała.

Postępowanie upadłościowe co do majątku kupca Franciszka Wegnera z Chełmna znosi się z powodu zawartej prawomocnej ugody przymusowej. [5599

Chełmno, dnia 26 stycznia 1926 r.

Sąd Powiatowy.
Zawodny.

Wygotowano:
Chełmno, dnia 27 stycznia 1926 r.
Nowakowski
podsekr. Sądu Powiatowego

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 1-go lutego o godz. 9½ przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujący przedmiot:

bufet dębowy czarny

Miejsce sprzedaży Majątek Karolewo pow. Grudziądz. 5612

Józefowicz, kom. sądowy, Grudziądz.

Prywatne przygotowania do gimnazjum.

Z pozwolenia Kuratorjum Szkolnego udzielam lekcji celem przygotowania dzieci w wieku od 7 lat do 11 do klasy I,a od 11—14 do kl. II gimnazjum. — Także udzielam lekcji z matematyki do kl. IV. — Zgłoszenia od 10—2 i 4—7. **Piebańska**, ul. Murowa 2, part. prawo róg Solnej.

TANIE

DNI ZAKUPU PARASOLI,
torebek damskich, teczek, waliz
od najskromniejszych do najwykwintniejszych wyrobów. 5590

Zabawki po cenach fabrycznych.

Zaleca się wykorzystanie tej okazji.

Pellowska i Syn

3-go Maja 41 (narożnik Klasztornej).

BANK LUDOWY

Tel. 431 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1880 Tel. 431

GRUDZIĄDZ, ul. Jen. Wybickiego 21.

Załatwia czynności bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złoto, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PARCELACYJNYCH

w GRUDZIĄDZU

upoważniony przez Ministerstwo Reform Rolnych do przeprowadzania parcelacji nieruchomości z emskich na zasadzie postanowienia z dn. 31. XII. 1925 r. 5365

przyjmuje do szybkiego i fachowego wykonania wszelkie prace parcelacyjne na rachunek właścicieli ziemskich (komisowo) oraz

kupuje dla celów parcelacyjnych większe nieruchomości ziemskie.

Zapisy członków oraz zgłoszenia na kupno ziemi przyjmują zarządy Spółdzielni Parcelacyjnych w Chojnicach, Chełmnie, Lubawie, Tucholi, Brodnicy, Gnieźnie, Wąbrzeźnie, Świeciu, Inowrocławiu, Pucku, Suchej (powiat Jarocin) i Toruniu.

Siedziba Związku Sp. Parc.:

Plac 23 Stycznia 11 :-: GRUDZIĄDZ :-: Plac 23 Stycznia 11

Niniejszem zawiadamia się Sz. Klijentelę, że z dniem 1 lutego rb. skład szkła, porcelany i naczyń kuchennych

S. GRANKE, Grudziądz, Pańska 8

rozpoczyna

Wielką wyprzedaż

poinwentarową. 5601

Nadzwyczajna okazja taniego kupna.

Ceny niebywale niskie!

Krawcowa

osoba starsza poszukuje pracy, także i na wyjazd. Długa nr. 17, II p.

Nowość!.

Obrazy Żeromskiego	1.50
Obrazy Reymonta	1.50
Nie Rzucim Ziemi	5,—

i inne historyczne obrazy w wielkim wyborze poleca **A. GAWĘCKA**
Nasz Sklep Krajowy
Sienkiewicza 8 — tel. 173

Zęby

sztuczne **Jacobson**, sprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23 II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Zadatkowane towary rezerwujemy 4 tygodnie

Wyprzedaż posezonowa

Pozostałą jeszcze konfekcję sprzedajemy o **50%** taniej.

Partja palt damskich

Serja	I	II	III	IV
zł	22,—	35,—	48,—	65,—

Partja sukien damskich

Serja	I	II	III
zł	15,50	18,50	22,—

Partja ulstrów męskich

Serja	I	II	III
zł	28,—	38,—	48,—

Partja palt dziewczęcych

Serja	I	II	III	IV
zł	18,—	22,—	28,—	38,—

Wszelkie ceny ustanowiliśmy dlatego tak nisko, by nagromadzone olbrzymie zapasy konfekcji damskiej wyprzedać. —

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Telefon 160. **Grudziądz, Wybickiego 2/4.** Telefon 160

Zadatkowane towary rezerwujemy 4 tygodnie



Ważne dla właścicieli samochod. i szoferów.

Reperacyjny warsztat samochodów.

KURSY

kierowców samochodow (szkoła szoferów)

Fr. Liniński

GRUDZIĄDZ
Mickiewicza nr. 19.
Telefon nr. 494
w nocy nr. 94.

Wszelkie reperacje samochodów jak: montaże nowych motorów, spajanie pękniętych lemów, reperacje magnetów, dynamomaszyn, akumulatorów pp. Stacja ładow. akumulator. Wszelkie części zapasowe wykonuje się po najtańszej nisko kalkulowanej cenie.

2000 Premji Darmo!

Chcąc zapoznać Sz. Klijentelę z wykwintnemi wyrobami towarów naszych, urządziłem na sposób praktykowany w Ameryce

Reklamową sprzedaż Resztek

Wysyłam każdemu **pocztą za zaliczką** 3 mtr. dobrego z czystej wełny kortu na zimowe

Całe ubranie męskie za 21 złotych

Również 3 mtr. Kamgarn Prima w najwyższym gatunku na ubranie za **28 złot**

Uwaga: Kupon szczęścia upoważniający do odbioru premji **Darmo** znajduje się wewnątrz tabliczki czekolady, dołączonej do każdej resztki bezpłatnie

2000 Premji są następujące: **2000 Premji**
4 maszyny do szycia, 15 rowerów, 150 zegarków męskich i damskich, 50 szt. białego płótna, 100 parasolek, 500 wiecznych piór, 100 portmonetek skórzanych oraz kilkaset bombonierek, perfum, maszynek do golenia i wiele innych cennych niespodzianek

Zamówienia wraz z 3 złot. na przesyłkę towarów prosimy adresować: [5591

Skład fabr. M. Bryl
w Łodzi, Piotrkowska nr. 58.

Prosze wyciać i schować!

Polecam do natychmiastowej sprzedaży:

I. Kamienicę I piętr., 30 pok., skład, obszerne podwórze, stajnie, śpichrz, wjazd, dwie morg. ogrodu 10 000 zł. [5610

II. Kamienicę I piętr., 20 pok., z śliczny m sadem owocowym, wjazd, podwórze, stajnie, dla nabywcy mieszkanie zaraz wolne hipot. czysta. Cena 12 000 zł.

III. 36 mrg dobrej ziemi w tem łąki 6 mrg. sadu owocowego 1 mrg. Śliczny dom mieszkalny z czerwonej cegły, 3 pok i kuchnia, kryty papą. Budynki gospodarcze mas. w. pod papą. Stodoła z drzewa pod słomą. 2 konie, 3 krowy, trzoda chlewna i ptastw., martwy iwent. kompletny. Cena 8000 zł., wpłata jak do zgody,

i rozmaite inne majątki, jak 13 mrg. dobre budynki żywy i martwy inwentarz za 3000 zł. poleca w każdej ilości i jakości przy bardzo przystępnych cenach.

Władysław Płoszyński,

Grudziądz, Plac 23. Stycznia 20.
Zakup i sprzedaż nieruchomości wszelkiego rodzaju.



KURS modnych TANCÓW

dla starszych **pań i panów**
rozpoczęcie się początkiem **lutego**. Zgłoszenia przyjmuje codziennie

5611 Rożyńska
Szkolna 1, II.

[5522]

